Nr. 73. We Lwowie — Wtorek 14 Marca 1899. Rok XXXIX.

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

	we Lwowie	na prowincyi	za granicą
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Doniesienia prywatne, jakoto o zaręczynach ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalej nekrologi, opisy uczt i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgubach lub o znalezionych przedmiotach i td. przyjmuje się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracya *Gazety Narodowej* ul. Karola Ludwika l. 3; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 30 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Wahlfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstätte 2 — A. Oppelik Grünergasse 12 — M. Dukes Nachf. Max Angenfeld & Emerich Lessner Wollzeile 6 — Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurcie: n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichmann & Frendler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczności za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct. od wyrazu. — Karty korespondency'ne dla drobnych ogłoszeń 30

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Z sytuacyi wewnętrznej.

Wiedeń d. 12 marca.

(*a*) Od kilku dni zajmują się dzienniki niemieckie nowym — rzekomo rządowym — projektem w sprawie zażegnania czesko-niemieckiego sporu językowego. Impulsu do tej dyskusyi — jeżeli rezerwowane i nieśmiałe rewelacye prasy niemieckiej na to miano w ogóle zasługują — dała zamieszczona w praskim dzienniku niemiecko-liberalnym wiadomość, że rząd ma zamiar na podstawie § 14 wydać ustawę językową, zbliżoną treścią do elaboratu, wypracowanego przez niemieckich mężów zaufania, o którym — i to dziennik wspomniany donosi — rząd przez „niedyskrecyę“ się dowiedział. Nawiasem mówiąc, historya ta o „niedyskrecyi“, jest niesłychanie komiczną i wyzywa formalnie do złośliwych uwag. Pomijamy jednak to lekkie wykolejenie niezgrabnego dziennikarza, ze względu na doniosłość samej sprawy, o którą chodzi.

Ryzykowna to wprawdzie rzecz, mówić o „projekcie rządowym“, do którego się rząd dotychczas nietylko nie przyznał, lecz odnośnych pogłosek — nawet nie dementował, coby przynajmniej wskazywało na to, że nie są zupełnie pozbawionemi podstawy — mimo to jednak gdy nie mamy zamiaru zajmywać się treścią rzekomej ustawy rządowej — to nad formą wprowadzenia jej w życie — na wszelki wypadek — zastanowić się nie zaszkodzi. Według doniesienia dzienników niemieckich, jak już na wstępie podaliśmy, ustawa językowa ma być wydaną na podstawie § 14.

Mieliśmy chyba dość czasu przyzwyczaić się do tego „wielmożnego“ paragrafu, nie powinno nas tedy dziwić — pomyśli niejeden — że rząd i ustawę językową na podstawie tego paragrafu wydać zamierza. Nie dziwilibyśmy się też, ani zastanawiali nad tem, gdyby rząd prowizoryum budżetowe, ugodowe, lub nawet samą ugodę na podstawie tego paragrafu dekretował, z ustawą językową jednak — rzecz ma się nieco odmiennie.

Wszakżeż właśnie jaskrawa sprzeczność pomiędzy przekonaniem niemieckich stronnictw opozycyjnych a rządowem w sprawie językowej, które się objawiło z okazyi wydania przezeń rozporządzeń językowych, wywołała ten ostry zatarg, a w dalszej konsekwencyi przesilenie parlamentarne, uniemożliwiające dalsze porozumiewanie się nietylko w sprawie językowej — lecz i w ogóle w innych. Wobec zastoju parlamentarnego i unieruchomienia całej machiny ustawodawczej, wynikłego z powodu nieporozumienia w kwestyi językowej, zastosowanie paragrafu 14, do całego szeregu spraw było dla rządu koniecznym i jedynie możliwym pomocniczym środkiem administracyjnym.

Ponieważ w nieporozumieniu w kwestyi językowej tkwi cała przyczyna przesilenia wewnętrznego, przeto nic naturalniejszego, że rząd załatwienie jej uważa za punkt wyjścia akcyi sanacyjnej. Wydając atoli ustawę językową na podstawie § 14, musiałby z góry mieć pewność, że tem samem w kwestyi tej sprowadzi porozumienie.

Czy owa „niedyskrecya“ daje rządowi jakieś gwarancye, czy daje mu jakieś zapewnienia? Z pozorów sądząc — nasuwają się w tym względzie poważne wątpliwości. Z góry się zastrzegamy przed zarzutem, że już usiłowaniom, zdążającym do sanacyi parlamentu, niewczesną krytyką czynić chcemy trudności.

Zarzut podobny byłby tem niesprawiedliwszy, że przez cały przeciąg walk obstrukcyjnych stawaliśmy w obronie systemu parlamentarnego i może pierwsi w publicystyce polskiej konsekwentnie wskazaliśmy na niebezpieczeństwo jakie — zwłaszcza dla nas Polaków — mieści w sobie system rządów § 14.

Jeżeli więc dziś — zupełnie teoretycznie — podnosimy tu wątpliwości, to właśnie tylko z obawy, że rzekome wprowadzenie ustawy językowej na podstawie § 14, nie tylko gotowo nie przywrócić ładu w parlamencie, ale może owszem, zmusić rząd do prowadzenia walki na dwie strony...

W państwach konstytucyjnych, tego rodzaju spory, jak ten językowy, załatwiać się zwykło drogą kompromisów, drogą rokowań i pertraktacyj. U nas ta droga, dzięki spotężnieniu wpływu radykałów niemieckich, — nie wchodzimy w to komu go zawdzięczają — i ich hasłu: weg mit den Sprachenverordnungen“ — droga ta jest zamknięta. To zatem prawda, że trzeba szukać innej. Lecz trzeba znaleść taką, która zastępuje kompromis, która zastępuje zwykle drogą rokowań pomiędzy stronnictwami uzyskiwane porozumienie.

Wydanie ustawy językowej na podstawie §. 14 nie zastępuje, kompromisu bo nie wiadomo nawet czy obecna większość z nią się zgadza. Wydanie ustawy językowej na podstawie § 14 na razie czyni tylko zadość żądaniu hasła: „Weg mit der Sprachenverordnung“. Nie wiadomo jednak, czy rząd przed ewentualnem wydaniem ustawy językowej, zechce się porozumieć z tą stroną, z którą porozumienie jest możliwe i czy zechce tak postępując dać dowód, że przy całej akcyi chodzi nie tylko o ustępstwo w sprawie językowej, lecz że ustępstwo to ma być uczynione w porozumieniu z obecną większością i z wyraźnym zamiarem jej utrzymania. W ten sposób zawsze pojmywaliśmy zażegnani przesilenia parlamentarnego, i tak też postąpił p. Szell, mimo, że w ustępstwach wobec opozycyi poszedł ogromnie daleko. Ten też byłby logiczny i parlamentarnym zwyczajom odpowiadający sposób postępowania. Usunąć tamującą funkcyonowanie parlamentu przyczynę oporu opozycyi, lecz nie stawiać tem samem nowej dla innej grupy stronnictw. Nie byłoby to bowiem sanacyą, lecz raczej dmuchnięciem w ul, a dekretowanie ustawy językowej „na ślepo“ byłoby tylko zrozumiałem, gdyby gabinet w ogóle już nie dbał o to czy i jaka w izbie zbierze się większość, tylko o to, żeby usunąć z drogi tę największą przeszkodę, jaką jest hasło radykałów niemieckich i utworzyć — tabula rasa...

I to droga.

Kraj. komisya dla powsz. podatku zarobkowego.

W dniu 4 bm. zamkniętą została pierwsza główna sesya krajowej komisyi, która trwała, z czterema przerwami, od 18 października 1898 r.

Przedmiotem prac komisyi było w pierwszej linii rozstrzygnięcie odwołań przeciw wymiarom skontyngentowanego powszechnego podatku zarobkowego. Wynik tych prac przedstawia się cyfrowo w następujący sposób:

Ogółem wniesiono w kraju odwołań 14.820.

Wskutek zarządzenia przez krajową dyrekcyę skarbu, względnie przez krajową komisyę dodatkowych dochodzeń i zażądania od stron odpowiednich wyjaśnień, cofnęły strony dobrowolnie odwołań 4.831 wobec czego pozostało do załatwienia 9.989.

Z tych rozstrzygnięto 9.709 tak, iż na drugą sesyę pozostało do załatwienia już tylko 280 odwołań.

Wynik rozstrzygniętych odwołań przedstawia się co do zmiany pierwotnych wymiarów, jak następuje:

W Towarzystwach podatkowych klasy:	Okręgu rozkładowego:	zniżono podatek: w wypadkach	zniżono podatek: o kwotę zł.	zniżono podatek: o kwotę ct.	podwyższono podatek: w wypadkach	podwyższono podatek: o kwotę zł.	podwyższono podatek: o kwotę ct.	Ogółem zniżono podatek o kwotę zł.	Ogółem zniżono podatek o kwotę ct.
I	Izby hand. lwow. i brodzkiej	15	5.488	—	16	1.995	—	3.492	—
II	„	58	2.971	—	19	1.106	—	1.865	—
I	Izby handlowej krakowskiej	6	1.010	—	—	—	—	1.010	—
II	„	16	1.287	—	—	—	—	1.287	—
III	cały kraj	533	11.717	50	153	4.046	—	7.671	50
IV	„	2.237	10.290	—	285	2.652	50	7.637	50
Ogółem . .		2.865	32.763	50	473	9.800	50	22.963	—

W ogólnej cyfrze 2.237 tych wypadków, w których w IV klasie zniżono podatek, mieści się 193 wypadków zupełnego uwolnienia kontrybuentów od podatku po myśli § 5 ustawy z dnia 25 października 1896 d. p. p. nr. 220.

Na posiedzeniu komisyi w dniu 26 października 1898 uskuteczniono wybór członka i zastępcy członka komisyi kontyngentowej w Wiedniu, przyczem wybrano profesora c. k. uniwersytetu w Krakowie i posła do Rady państwa dra Józefa Milewskiego członkiem, zaś posła do Rady państwa i właściciela fabryki papieru w Czerlanach dra Henryka Kolischera zastępcą członka tejże komisyi.

Ponieważ jednak dr. Milewski z powodu ważnych przeszkód osobistych wyboru nie przyjął, przeprowadzono na ostatniem posiedzeniu w dniu 4 b. m. wybór ponowny i wybrano członkiem komisyi kontyngentowej JE. p. Dawida Abrahamowicza.

Na tem ostatniem posiedzeniu uchwaliła dalej krajowa komisya prawie jednomyślnie przedstawione przez referenta p. Piepesa-Poratyńskiego wnioski wybranego ad hoc subkomitetu dla spraw kontyngentu krajowego, względnie pojedyńczych towarzystw podatkowych w kraju, które to wnioski według ustawy komisya ma przedłożyć komisyi kontyngentowej. Tą sprawą zakończono ostatnie posiedzenie, a przewodniczący komisyi p. wiceprezydent Korytowski, zamykając pierwszą główną sesyę, oświadczył wszystkim członkom komisyi gorące podziękowanie za ich gorliwą pracę, bezstronne traktowanie przedłożonych do decyzyi spraw rekursowych i wyrównanie orzeczeniami komisyi tych nierównomierności w wymiarze podatku, na jakie przy rozpatrywaniu odwołań natrafiono. Żmudna i mozolna a o pełnem poświęceniu się dla podjętej sprawy świadcząca praca komisyi będzie — jak zapewnił przewodniczący — z niezawodnym pożytkiem dla kraju.

Na przemówienie to odpowiedział imieniem członków komisyi książę Władysław Sapieha, dziękując przewodniczącemu komisyi za świadome celu i energiczne, a przytem uprzejme i bezstronne kierowanie jej obradami, ułatwienie komisyi odpowiedniemi zarządzeniami trudnego jej zadania i umożliwienie osiągnięcia tych dodatnich wyników, jakimi zaznaczą się niewątpliwie prace komisyi w obec ogółu kontrybuentów i całego kraju.

Zaproszenie komisyi na drugą sesyę nastąpi w ciągu bieżącego roku po przygotowaniu odpowiedniej ilości spraw rekursowych, odnoszących się do wymiarów nieskontyngentowanego powszechnego podatku zarobkowego.

Przy tej sposobności załatwione zostaną wspomniane wyżej zalegające jeszcze odwołania przeciw wymiarom skontyngentowanego podatku zarobkowego.

SEJM.

(*12 posiedzenie 4 sesyi VII peryodu.*)

Lwów dnia 13 marca.

Dzisiejsze posiedzenie sejmu otworzył marszałek o godz. 10 min. 45.

P. Romerowi, któremu żona ciężko zapadła na zdrowiu, udzielono urlopu do końca sesyi, a p. Klemensowi Dzieduszyckiemu urlopu na dwa tygodnie.

Sekretarze odczytali petycye, przyczem p. Okuniewski poparł petycyę o subwencyę na drogę dojazdową do dworca wyżnickiego, p. Styła prośbę tkaczy andrychowskich o subwencyę dla swego towarzystwa zarobkowego, p. Żardecki prośbę p. Stojałowskiego, nauczyciela ludowego, sybiraka i brata słynnego ks. Stanisława, o emeryturę z łaski, a dr. Zoll petycyę Krakowa, aby sejm pozwolił miastu zaległe prestacye szkolne w sumie 90.000 zł. spłacić w ratach, a równocześnie polecił wydziałowi krajowemu cofnąć zarządzenie, mocą którego kasa państwowa od miesiąca Lutego nie wypłaca gminie dodatków gminnych.

Przedstawiciel rządu, hr. Łoś odpowiedział na dawniejsze interpelacye, a mianowicie p. Cieleckiemu, że władze polityczne wydały już w sprawie tępienia kanianki i ostów na polach, odpowiednie zarządzenia, a obecnie je im przypomni, p. Kramarczykowi, że probostwa nie kreowano dotąd w Mikuszowicach jedynie tylko dla braku funduszów, a na ekspozyturę nie chce się zgodzić mikuszowicka gmina, p. Okuniewskiemu, że wbrew jego twierdzeniu, starostwo nadworzeńskie na podstawie rozpisanego konkursu nadało posadę pisarza gminnego w Jabłonicy Śliwińskiemu, a rada gminna sama wyznaczyła mu 300 zł. płacy i p. Kramarczykowi, że w sprawie serwitutów we wsi Szczyrku, powinni niezadowoleni Szczyrczanie prosić przedewszystkiem swego starostwa o zbadanie sprawy.

Imieniem wydziału krajowego odpowiedział p. Vayhinger na dawniejszą interpelacyę p. Potoczka, że wydział krajowy spełnił co do niego należało w sprawie likwidacyi banku włościańskiego.

Projekt ustawy o szkołach realnych, wypracowany przez rząd odesłała izba do komisyi szkolnej.

Następnie p. Klemensiewicz uzasadniał w pierwszem czytaniu wniosek swój, aby wydział krajowy na najbliższą sesyę sejmową wniósł projekt ustawy, oznaczającej ściśle te korporacye samorządne, na które spada obowiązek ustanawiać osobne zaprzysiężone organy nadzorcze do sprawowania policyi zdrowia i żywności. Zgodnie z życzeniem wnioskodawcy odesłała izba sprawę tę do komisyi gminnej.

Podniesienie hodowli bydła.

Z kolei p. O. Schnell przedstawił sejmowi wnioski komisyi gospodarstwa krajowego, powzięte po przejrzeniu sprawo-

53

PRZYGODY Brygadyera Gerarda.

Na tle wojen napoleońskich

napisał

CONAN DOYLE.

Z angielskiego tłumaczył St. Otwinowski.

(Ciąg dalszy).

Co chwila wkładałem rękę w zanadrze i dotykałem listu palcami. Ach, drogi papier, mający mi przynieść medal, do którego już tak dawno wzdychałem.

Przez całą drogę z Braine do Sermoise myślałem tylko o tem, coby matka moja powiedziała, widząc mię jadącego w takiem poselstwie.

Niedaleko koło Soissons zatrzymałem się w oberzy, aby dać Violecie odetchnąć. Była to miejscowość otoczona starymi dębami, ponad którymi krążyła cała ćma wron, kraczących tak rozdzierającym głosem, że własnych słów nie podobna było usłyszeć.

Oberzysta opowiadał mi, że Marmont ustąpił stąd przed dwoma dniami i że Prusacy stoją nad Aisne.

W godzinę później, w zapadającym zmroku ujrzałem dwóch żołnierzy na widecie, a gdy się ciemno zrobiło, cały nieboskłon na północ jarzył się od ogni biwakowych.

Gdy mi powiedziano, że tu Blücher od dwu dni już stoi, dziwiłem się, że cesarz nie wiedział o tem, iż droga, którą mnie wysłał, jest w ręku nieprzyjaciela. Jakkolwiekbądź, brzmiały mi jeszcze jego słowa, wyrzeczone do Charpentiera, „że żołnierz nie obiera, lecz słucha.“ Więc póki Violetta będzie mogła ruszać nogami, a ja palcem na trenzli, pójdę na przebój drogą, którą mi wytyczył.

Droga z Sermoise do Soissons ciągnie się pagórkami między szpilkowymi lasami; gdzie więc była otwartą, pędziłem szybko, trzymając pistolet w ręce, na zakrętach zaś zwalniałem, jak tego nauczyliśmy się w Hiszpanii.

Gdym się zbliżył do futoru, leżącego po prawej stronie drogi za mostem, tam gdzie stoi posąg Matki Boskiej, kobieta pracująca w polu krzyknęła na mnie, że Prusacy są w w Soissons. Mały patrol ułanów przyszedł jeszcze po południu, a przed północą spodziewają się całej dywizyi...

Więcej nie słuchałem, lecz ścisnąwszy konia ostrogami, w pięciu minutach już byłem w mieście.

U wjazdu do miasta ujrzałem trzech ułanów. Konie ich spętane pasły się w pobliżu, a oni zajęci byli pogadanką, a każdy palił fajkę na długim, jak moja szabla, cybuchu.

Ja ich widziałem dobrze w świetle wychodzącem z drzwi przeciwnych, ale oni mogli tylko dojrzeć błysk maści mojej klaczy i cień rozwianego płaszcza mojego na ramionach.

Po chwili najechałem na tłum kilkunastu ich kolegów, wychodzących z bramy na ulicę.

Jednego z nich obaliła Violetta na ziemię, na drugiego zamierzyłem się pałaszem, lecz umknął.

Paf, paf, wyleciały dwa karabinowe strzały, lecz w tej chwili skręciłem na inną ulicę i słyszałem tylko świst kul.

Wielkimi byliśmy w tej chwili ja i moja Violetta. Położyła uszy po sobie i mknęła tak, że iskry sypały się jej z pod nóg.

Ja stałem w strzemionach i podniesionym w górę pałaszem. Ktoś chwycił za uzdę; ciąłem go po ręce i usłyszałem tylko za sobą wycie bolu.

Po chwili byłem już za miastem wolny. Pędziłem z wiatrem w zawody po równej, topolami obsadzonej drodze.

Przez pewien czas słychać było odgłos podków za nami z tyłu, lecz coraz słabiej dochodziło echo, tak, że przy końcu nie mogłem rozróżnić uderzeń kopyt od bicia własnego serca.

Zatrzymałem się i słuchałem; cisza zupełna panowała. Pogoń ustała.

Pierwszą rzeczą było rozsiodłać klacz i poprowadzić ją do lasu, gdzie płynęła rzeczka. Napoiłem ją, wytarłem i dałem jej dwa kawałki cukru umoczonego w koniaku z manierki.

Była zmęczoną po takich wyścigach, lecz dziwna rzecz, jak przyszła do siebie po półgodzinnym odpoczynku. Gdym siadał na nią, po jej ruchach widziałem, że nie jej winą będzie, jeżeli mi się nie uda dostać cało do Paryża.

Musiałem być w samym środku nieprzyjacielskich obozów, bo z domu przy drodze rozlegał się odgłos żołnierskiej piosenki. Trzeba było polami objechać to stanowisko, aby nie natknąć się na nieprzyjaciela. Innym razem ukazali mi się w świetle księżyca, a była to jasna, bezchmurna noc, dwaj żołnierze i krzyczeli coś do mnie po niemiecku. Pomknąłem, nie odzywając się wcale, a oni bali się strzelać za mną, gdyż ich huzarzy wyglądali tak zamo jak nasi.

Najlepiej jest w takich razach udawać, że się nie słyszy, bo cię wezmą za głuchego.

Czarujący był blask księżyca. Każde drzewo rzucało na drogę cień, jakby poprzecznej baryery. Cała okolica widniała jak w dziennem świetle. Spokój panował dokoła, tylko na północ gorzała łuna jakiegoś ogniska.

Na szczęście, nie lada co potrafi mi odebrać humor: to też nuciłem sobie pod nosem jakąś aryę o mojej piękne Lizecie, którą miałem ujrzeć w Paryżu. O niej była cała myśl moja, gdy nagle na skręcie drogi ujrzałem przed sobą sześciu dragonów pruskich, siedzących przy ognisku obok drogi.

Nie chwaląc się, jestem dobrym żołnierzem. W jednej chwili potrafię ocenić wielkość niebezpieczeństwa i obrać stosowną drogę do ominięcia go.

Jak błyskawica przemknęła mi myśl, że cokolwiek się stanie będę ściganym, a koń mój ubiegł już dwanaście mil. Czy tak, czy owak, lepiej było, aby mnie ścigano naprzód, jak gdyby zmuszano do wstecznej ucieczki.

(C. d. n.)

zdania wydziału krajowego z czynności przedsiębranych w celu podniesienia hodowli bydła w kraju. Wnioski te opiewały:

1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie wydziału krajowego z czynności, odnoszących się do podniesienia hodowli bydła.

2) Sejm otwiera wydziałowi krajowemu kredyt na rok 1899 do wysokości 4.000 zł. na pokrycie kosztów komisyi licencyonujących buhaje

3) Sejm upoważnia wydział krajowy do rozporządzenia odsetkami od stałego funduszu hodowlanego na cele podniesienia hodowli bydła w kraju.

Sejm wstawia do rubr. XV następujący wydatek:

4) Na utrzymanie dwóch instruktorów hodowli bydła, mianowicie jednego dla gal. towarzystwa gospodarskiego, drugiego dla towarzystwa rolniczego krakowskiego 4000 zł. a dla towarzystwa hodowców czerwonego bydła polskiego 2.000 zł.

5) Sejm wzywa ponownie rząd ażeby organom swoim polecił czuwanie nad ścisłem przestrzeganiem ustawy hodowlanej, zwłaszcza przez udzielanie skutecznej pomocy komisyom licencyonującym buhaje.

6) Sejm uchwala projekt ustawy w tej sprawie.

P. **Styła** zabrał w dyskusyi głos i wyłożył, że przepisy wydane co do licencyonowania buhajów są tak nieszczęśliwe i dla chłopów uciążliwe, że gdyby władze nalegały na dokładne ich wypełnienie, toby cała akcya w sprawie podniesienia hodowli bydła w kraju nie odniosła skutku. Dlatego p. Styła żądał skreślenia ustępu piątego z powyższych wniosków.

Izba zgodziła się z tem żądaniem.

Ustawa wspomniana w ustępie szóstym powyższych wniosków zawiera następujące postanowienia:

Licencyonowanym jest ten buhaj, którego okręgowa komisya licencyjna lub centralny komitet towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego względnie towarzystwa rolniczego krakowskiego przez wydanie certyfikatu za zdolnego do rozpłodu uzna.

Gmina obowiązaną jest zapewnić oznaczoną przez komisyę licencyjną liczbę licencyonowanych buhajów, czy to przez zawarcie co najmniej rocznej ugody z prywatnym właścicielem lub spółką, czyli też przez zakupienie i utrzymanie jednego, a w razie potrzeby i kilku własnych gminnych buhajów.

Sąsiednie gminy, mające małą liczbę bydła rozpłodowego, mogą się łączyć dla wspólnego utrzymania buhaja, ale umowa gmin, w tym celu się łączących, wymaga zatwierdzenia komisyi licencyjnej.

Od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przez lat sześć, służy wydziałowi krajowemu w porozumieniu z namiestnictwem prawo przyznawania poszczególnym gminom, okolicom lub powiatom wyjątkowych ulg w wymaganiach, stawianych co do licencyonowania buhajów co do ich zdolności rozpłodowej, a nawet zawieszenie postanowień co do licencyonowania i co do przymusu utrzymywania buhajów. Wyjątkowo te postanowienia odnosić się mogą tylko do takich gmin, okolic lub powiatów, w których udowodnionym będzie miejscowymi warunkami hodowli uzasadniony brak dostatecznej liczby buhajów, wszelkim warunkom licencyonowania odpowiadających, oraz stwierdzonem będzie wielkie ubóstwo gmin i nadmierna trudność w nabywaniu z innych okolic odpowiednich buhajów.

Postanowienia takie wydać może wydział krajowy w porozumieniu z namiestnictwem tylko na wniosek komisyj licencyjnych, po zasięgnięciu opinii wydziału rady powiatowej i komitetu centralnego właściwego towarzystwa gospodarskiego.

Wydział krajowy zawiadomi o tem równocześnie namiestnictwo, właściwy oddział towarzystwa gospodarskiego a względnie towarzystwo okręgowe rolnicze i inne stowarzyszenia, mające na celu podniesienie gospodarstwa, oraz wydział rady powiatowej, celem użycia możliwych środków podniesienia hodowli bydła w tych wsiach, okolicach lub powiatach.

I wnioski i ustawę sejm w trzeciem czytaniu bez rozpraw dalszych uchwalił.

Wolne składy.

P. dr. M. **Krzysztofowicz** dalej przedstawił wniosek komisyi gospodarstwa krajowego, przyjmujący do wiadomości sprawozdanie wydziału krajowego z zarządu kraj krakowskim składem publicznym, połączonym ze składem wolnym, tudzież z administracyi realnością byłego składu krajowego lwowskiego.

W motywach sprawozdanie powiada:

Komisya gospodarstwa krajowego konstatuje z zadowoleniem, że przewidywania wydziału krajowego co do żywotności składu zbożowego krakowskiego objawione w sprawozdaniu z roku 1896, istotnie się sprawdzają. Z każdym rokiem zwiększa się obrót, co nietylko chroni od deficytu tę pozycyę budżetu, ale nadto zabezpiecza zysk tem pewniej, że na najbliższą przyszłość odpada potrzeba czynienia jakichkolwiek inwestycyi.

Wniosek komisyi sejm bez rozpraw uchwalił.

Petycya.

Z kolei p. **Zoll** przedstawił wniosek komisyi szkolnej, aby nauczycielowi Józefowi Dworzakowi z Krakowa policzyć do lat służby rok pracy w schronisku fundacyi ks. Lubomirskiego. Sejm wniosek uchwalił.

Ustawa budownicza.

W zastępstwie nieobecnego chwilowo p. **Onyszkiewicza** przedstawił teraz sejmowi p. Antoni **Wodzicki** wielką ustawę, złożoną z 57 paragrafów, regulującą budownictwo po wsiach i miasteczkach.

W dyskusyi ogólnej zabrał najpierw głos ks. **Hamorak** i żądał by projektowana ustawa obowiązywała jedynie miasteczka, a nie stosowała się do wsi, dla wsi bowiem zupełnie odmienna ustawa powinna być wydaną. Projektowana ustawa zmusza włościan do ponoszenia znacznych kosztów w razie, gdy chcą wznosić jakie budynki, koniecznie im do życia i gospodarstwa potrzebne, nakłada na nich obowiązek stawiania na domach kominów i w ogóle tak kosztownym czyni wszelki ruch budowlany na wsi, że go może zupełnie zatamować.

Zapowiedział, że będzie głosował przeciw ustawie.

P. **Nowakowski** oświadczył, że głosować będzie przeciw całej ustawie, ponieważ nakłada na chłopów takie ciężary, że ruch budowlany po wsiach będzie musiał być zatamowany. Oprócz ciężarów głównem złem jest to, iż ustawa zbyt wiele uprawnień nadaje komisyom budowlanym i wójtom, którzy prawie samowolnie będą mogli postępować. Dlatego też poprawa tej ustawy jest konieczną, a zwłaszcza poprawa tych ustępów, które mówią o prawach komisyj budowlanych. P. Nowakowski zapowiedział też w tym kierunku poprawki w dyskusyi szczegółowej.

P. **Średniawski** zarzucał ustawie, iż nakłada zbyt wielki ciężar na włościan, gdy żąda od nich, aby kryli domy swoje dachówką, jak niemniej uciążliwy jest przepis o odległość, w jakiej mają być stawiane budynki po wsiach i podobne inne nakazy. Dlatego nieuniknione są w tym względzie poprawki w dyskusyi szczegółowej.

P. **Merunowicz** skonstatował, że przeciw ustawie nikt nie podniósł zasadniczych argumentów, to też należy przejść bez zwłoki do dyskusyi szczegółowej, w której będzie można stawiać rozmaite poprawki. Zapowiedział, że będzie głosował za ustawą i sam postawi jedną poprawkę.

P. **Wachnianin** wywodził, że projektowana ustawa w niektórych ustępach nakłada zbyt wielkie ciężary na włościan, ale niemniej prawdą jest, że naprawa wiejskich stosunków budowniczych jest nieodzowną. Zapowiedział, że będzie głosował za ustawą.

Po odpowiedzi referenta sejm większością głosów odrzucił wniosek przejścia do porządku dziennego nad całą ustawą a uchwalił przejść do dyskusyi szczegółowej, którą marszałek odroczył do posiedzenia wtorkowego.

Sekretarze odczytali następujące wnioski i interpelacye:

P. **Wójcik** zainterpelował rząd, dlaczego nieprawnie pobiera opłaty pocztowe od pism, wysyłanych w sprawach urzędowych przez wydział krajowy.

P. **Kadyi** wniósł, aby w szkołach średnich były kreowane posady lekarzy ze stanowiskiem równem innym profesorom i aby uczono w tych szkołach hygieny jakoteż podobnych nauk.

P. **Potoczek** wniósł, aby obszary dworskie jedno ciało tworzyły z gminami.

P. **Dąmbski** wniósł zmianę ustawy w melioracyach gruntowych.

P. **Szwed** zainterpelował wydział krajowy, dlaczego w r. 1898 nie regulowano rzeki Soły w powiecie żywieckim, jakkolwiek budżet wyznaczył na to 40000 zł.

P. **Data** zainterpelował rząd, dlaczego nie jest zbudowaną dotąd szkoła ludowa w Łączku.

Potem zamknął marszałek posiedzenie o g. 1 m. 15, a następne naznaczył na wtorek g. 10 rano.

Sprawy 30 miast.

Lwów d. 13 marca.

W drugim dniu obrad delegaci 30 miast galicyjskich zastanawiali się najpierw nad sprawą podatku od kwot wpływających do kas gminnych za wypuszczanie w dzierżawę prawa propinacyi. Referent p. Funkenstein z Kołomyi przedstawił, iż władze podatkowe uważają gminne prawo propinacyi za przedsiębiorstwo przemysłowe i wymierzają od niego podatek zarobkowy dziesięcioprocentowy. Tak referent, jak delegat stanisławowski p. Nimhin i delegat stryjski p. Fruchtman zgodnie wywodzili, iż podobne postępowanie władz skarbowych nie ma podstawy ustawowej, gdyż prawo propinacyi, które gminy mają, nie jest prawem kupionem ani nabytem jak n. p. prawo propinacyjne krajowe, lecz przywilejem monopolowym, a zatem prawem publicznem, które żadnemu podatkowi nie powinno podlegać, a jeżeli miałoby już jakiemu podlegać, to chyba tylko rentowemu.

Zgromadzenie uchwaliło, iż zapatrywanie referenta jest jedynie zgodne z ustawą i do brem miast galicyjskich i że miasta, gdyby chciały opierać się wymierzeniu im podatku zarobkowego od czynszów za prawo propinacyi, powinny wnosić rekursy do ministerstwa w duchu wywodów referenta, bo tylko na tej podstawie można jakiś rezultat osiągnąć. Oprócz tego na wniosek dra Fruchtmana poleciło zgromadzenie swojej komisyi stałej, aby wypracowała memoryał w tej całej sprawie, któryby mógł służyć miastom za podstawę do rekursów.

P. Dworski z Przemyśla i p. Czajkowski z Krosna dodali do tego uwagę, że niektórym miastom władze skarbowe same bez rekursu gmin wymierzyły od czynszu dzierżawnego za propinacyę podatek rentowy 3-procentowy, a nie zarobkowy, ale zaraz potem, jak to się stało w Przemyślu, odwołały pierwszy wymiar i nałożyły podatek zarobkowy 10-procentowy.

P. Biechoński z Gorlic zaproponował następnie rezolucyę, iż zgromadzenie spodziewa się po posłach miejskich, że w sejmie jeżeli nie na bieżącej sesyi, to na którejś z późniejszych będą się starali uzyskać dla miast pomnożenie liczby posłów, nie jak to obecnie wydział krajowy w myśl zeszłorocznej uchwały sejmowej proponuje, o pięciu, lecz o taką liczbę jaką wskaże statystyka.

Dr. Jabłoński z Rzeszowa, sprzeciwił się takiej rezolucyi, słusznie dowodząc, że wyodrębnianie miast galicyjskich z ich najbliższych okolic, jest sprawą nader drażliwą, bo mogłoby się stać, że w okręgu wyborczym, z któregoby wyodrębniono miasto, przeszedłby kandydat na posła, niezbyt przychylnie usposobiony dla kraju. To niebezpieczeństwo rodzi niechęć sejmu do wszelkiego mnożenia liczby posłów z miast, a przeto gdy obecnie przypuszczać można, że sejm zgodzi się na proponowane na teraz pomnożenie posłów miejskich o pięciu, to najlepiej, cicho przyjąć tę mniejszą liczbę, a potem przecież można ponowić starania o dalsze pomnożenie.

Zgromadzenie wbrew poglądom dr. Jabłońskiego uchwaliło rezolucyę p. Biechońskiego.

Przytem p. Stern z Buczacza domagał się, aby jeszcze na bieżącej sesyi sejmowi posłowie z miast starali się o przyznanie osobnego posła Brzeżanom, a osobnego Złoczowowi.

Przewodniczący zgromadzenia dr Dworski zaproponował dalej, aby zgromadzenie poleciło swojej stałej komisyi zebrać od miast galicyjskich daty co do tego, czy ustawa drogowa z przed r. 1898 była korzystniejszą dla miast, czy ta, która obecnie obowiązuje, a jeżeli się pokaże, że korzystniejszą była poprzednia — co już doświadczenie stwierdziło w Przemyślu — to aby obmyśliła dla miast jakąś obr nę.

Dr. Jabłoński żądał, aby komisya zredagowała i rozesłała do miast memoryał, w którymby podała sposób najlepszego zarządzania istniejącym wedle ustawy funduszem drogowym. W dyskusyi zabierał głos p. Nartowski z Wadowic, Rogojski z Tarnowa, Nimhin ze Stanisławowa i poseł Wiśniewski, poczem wiec na rezolucyę dra Dworskiego się zgodził.

P. Biechoński następnie przedstawił cztery wnioski komisyi stałej wiecu w sprawie regulacyi płac urzędników magistrackich.

Wnioski te orzekają, iż wiec w zasadzie uznaje jak najchętniej potrzebę poprawienia bytu urzędnikom magistrackim, dalej że wiec nie może uznać za słuszne żądania niedawnego wiecu urzędników magistrackich, aby poprawą ich bytu zajął się kraj, a nie może dlatego, że rady miejskie mają wyłączne prawo mianowania i dotowania swoich urzędników, dalej że wiec poleca swojej komisyi stałej wypracować dla magistratów wzorową pragmatykę służbową i wzorowy statut emerytalny, w którymby była ustanowiona minimalna płaca dla urzędników miejskich i emerytura, a wreszcie że wiec zaleca magistratom już obecnie polepszyć rozmaitymi dodatkami płace swoim urzędnikom.

W dyskusyi p. Paar z Jaworowa żądał, aby wiec orzekł, że urzędnicy magistraccy powinni mieć takie płace jak najniższe rangi urzędników państwowych, p. Nartowski domagał się, aby i potrzebę poprawy bytu służby miejskiej wiec orzekł, p. Ochrymowicz oświadczył, że drohobycka miejska służba ma już obecnie statut emerytalny, dalej przemawiał dr. Fruchtman, Czaiński i dr. Binder, poczem zgromadzenie uchwaliło wszystkie wnioski razem z żądaniem p. Nartowskiego.

Koszty administracyjne komisyi stałej uchwalono rozłożyć tak na wszystkie miasta, aby na każde wypadło najwyżej 100 zł. a najmniej 25, co oznaczy komisya sama.

Ponowiono dawną uchwałę, aby co roku wiec był zwoływany i to nie ciągle do Lwowa, lecz do tego z miast, które wiec do siebie zaprosi. Sprzeciwił się temu tylko dr. Jahl z Jarosławia, twierdząc, że zjazd do Lwowa z mniejszymi jest zawsze połączony kosztami, niż zjazd do innego miasta.

Przewodniczącym komisyi stałej wiecowej wybrano przez aklamacyę ponownie dra Dworskiego z Przemyśla, a jego zastępcą p Biechońskiego z Gorlic, dalej sekretarzem dra Nimhina ze Stanisławowa, a członkami pp. dra Jahla z Jarosławia, dra Fruchtmana ze Stryja, dra Jabłońskiego z Rzeszowa i Rogoyskiego z Tarnowa.

KRONIKA.

Lwów dnia 13 Marca.

Sankcya cesarska. Z Wiednia telegrafują nam 13 bm: Cesarz najwyższem postanowieniem z d. 8 marca b. r. raczył najmiłościwiej *zatwierdzić* powziętą przez sejm galicyjski na posiedzeniu z d. 27 lutego b. r. *uchwałę w sprawie przyjęcia przez kraj gwarancyi za ulokowane w gal. Kasie oszczędności we Lwowie wkładek*, a to pod warunkami tej gwarancyi przez sejm równocześnie uchwalonymi

Mianowania. Cesarz zezwolił nadzwyczajnemu posłowi i upełnomocnionemu ministrowi hr. Załuskiemu przyjąć i nosić nadany mu przez wicekróla egipskiego order „Medżidżje“ klasy pierwszej.

Cesarz zamianował grecko katolickiego proboszcza z Wołczy Dolnej ks. Ajtola Witoszyńskiego kanonikiem honorowym gr. kat. kapituły przemyskiej.

Minister wyznań i oświaty zamianował suplenta państwowej szkoły realnej tarnopolskiej Juliana Hawla rzeczywistym nauczycielem gimnazyum kołomyjskiego.

Minister rolnictwa zamianował oficyała rachunkowego galicyjskiej dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych Mikołaja Forysta rewidentem rachunkowym, a praktykanta rachunkowego Mikołaja Melnyka asystentem rachunkowym.

Odznaczenie. Dr. Witold Bartoszewski, ceniony pracownik w dziedzinie prawa kanonicznego, otrzymał krzyż orderu francuskiej legii honorowej za swe prace literackie.

Ze sfer sądowych. Lwowski wyższy sąd krajowy postanowił:

I) Nadać adjutum rocznych 600 zł. auskultantowi dr. Stanisławowi Rubczyńskiemu ze Lwowa, dalej posunąć na wyższe adjutum o rocznych 600 zł. auskultantów: Ant. Maya, S. Kowarzyka i J. Pisarskiego ze Lwowa, K. Zarębę z Kołomyi, K. Węgrowskiego z Sambora, Ed. Galika z Sanoka, W. Feliksa ze Lwowa, Ad Czarneckiego z Tarnopola, G. Łączyńskiego ze Lwowa, K. Kosacza, pozostającego w czynności w okręgu wyższego sądu krajowego wiedeńskiego. M. Jakubowskiego ze Lwowa, Z. Drahta z Brzeżan, J. Frankego ze Lwowa, dr. Z. Hofmokla, pozostającego w czynności w okręgu wyższego sądu krajowego wiedeńskiego, Z. Skowrońskiego i Z. Jackowskiego z Przemyśla.

II. Zamianować auskultantami z równoczesnem nadaniem im adjutum po rocznych 500 zł. praktykantów sądowych: W. Zarkowera z Tarnopola, Eug. Gwozdeckiego, At. Michalewicza, Eust. Wesołowskiego i Kl. Gwozdeckiego ze Lwowa, Ant. Łopuszańskiego z Sambora, Ant. Micheliniego i L. Smoleńskiego ze Lwowa, W. Ziarkiewicza ze Stanisławowa, J. Hanosa ze Stryja, Ant. Przesłaszewskiego ze Lwowa i L. H. Kozaka z Dubiecka.

III. Zamianować bezpłatnymi auskultantami praktykantów sądowych: J. Zarzyckiego ze Stryja, Al. Gürtlera i H. Sadłowskiego ze Lwowa, J. Budnego z Bursztyna, P. Lewickiego ze Lwowa, W. Hlawatego z Kołomyi, B. Monciebowicza z Tarnopola, B. Szulakiewicza z Ustrzyk, Stef. Kusznira z Przemyślan, F. Neybora z Sambora, M. Korczyńskiego z Kołomyi, Al. Rebczyńskiego ze Lwowa, P. Langa z Tarnopola, M. Romanowskiego z Przemyśla, J. Kaliniewicza z Gródka i T. Kisielewskiego ze Lwowa.

IV. Zamianować auskultantami sądowymi z równoczesnem nadaniem im adjutum 600 zł: J. Sieczkę oficyała pocztowego ze Lwowa i J. Kapuścińskiego praktykanta konceptowego kraj. dyrekcyi skarbowej lwowskiej a z równoczesnem nadaniem im adjutom 500 zł: S. Słotowicza, byłego koncepistę dyrekcyi skarbowej sanockiej i J. Onyszkiewicza, praktykanta konceptowego namiestnictwa.

Nowomianowani auskultanci z wyjątkiem L. Kozaka, którego przeznaczono do Przemyśla J. Sieczki, J. Kapuścińskiego i J. Onyszkiewicza, których przeznaczono do Lwowa, tudzież S. Słotowicza, którego przeznaczono do Sanoka, przydzieleni zostali do czynności tym sądom, w których obecnie praktykują.

Stypendya. Z fundacyi familijnej ś. p. dra Antoniego Lachowicza nadała rada zawiadowcza tejże fundacyi na rok szkolny 99: Stanisławowi Piwockiemu z VIII kl. gimn. V lwowskiego 400 zł. Władysławowi Piwockiemu z IV kl. stanisławowskiej szkoły ćwiczeń 300 zł. Stanisławie Emisbergerównie z IV kl. lud. stanisławowskiej 270 zł. i Zofii Emisbergerównie z IV kl. szkoły wydziałowej stanisławowskiej 400 zł. oraz zapomogi na r. 1899 Emilowi Lachowiczowi 250 zł. Helenie Madeyskiej 350 zł. dr. Bronisławowi Lachowiczowi 300 zł. Stanisławowi Lachowiczowi 300 zł. i Ignacemu Lachowiczowi 170 zł.

Krajowa komisya dla podatku. Podnieść można na pochwałę komisyi, że przy załatwieniu 9709 rekursów w 3338 wypadkach, a więc we więcej jak trzeciej części zmieniło wymiar I instancyi, co jest z pewnością dowodem bardzo ścisłego badania spraw, oraz że w 193 wypadkach kontrybuentów zupełnie uwolniła od opłaty podatku

Raut. U marszałka krajowego i hr. Cecylii Badeniowej odbył się w niedzielę wieczorem świetny raut, na którym zachwycano się powszechnie śpiewem p Aleksandra Myszugi. Znakomity artysta w szeregu innych produkcyj, odśpiewał jedną z pieśni do słów Heinego („Na skrzydłach pieśni natchnionej“) kompozycyi namiestnika Leona hr. Pinińskiego. Pieśń tę a zarazem inne pieśni tegoż kompozytora, do słów Mickiewicza, usłyszeć będzie miała sposobność szersza publiczność w wykonaniu p. Al. Myszugi, w teatrze na koncercie, który ma się odbyć w przyszły poniedziałek 20 b. m. na dochód funduszu budowy pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie.

Lwowską radę miejską zwołał prezydent na wtorek.

Sejmowa komisya budżetowa uchwaliła już kredyt na przeniesienie stacyi nasion z Dublan do Lwowa.

Gal. Bank kredytowy. *N. fr. Presse* korzysta z afery wydarzonej w gal. Banku kredytowym i nazywając go „szlacheckim“ uderza z całą namiętnością na szlachtę i kraj nasz a nadto zapytuje namiestnika czy znaną jest mu treść listów pozostawionych przez śp. Krzyżanowskiego i czy poczynił zarządzenia, mające na celu zbadanie, ażali depozyty złożone w banku, rzeczywiście znajdują się w kasach banku. *N. fr. Presse* dodaje, że bank z końcem ubiegłego półrocza winien był 11 milionów, na pokrycie czego miał płynnych należytości w wekslach i na rachunku bieżącym zaledwie 3 miliony a reszta jest unieruchomiona w pożyczkach tabularnych.

W poniedziałek klienci banku byli spokojniejsi. Było ich tylko 300 i odebrali z kasy bankowej zaledwie 23.000 zł.

Przyczyna samobójstwa dr. Krzyżanowskiego ma być ta jak sam on zeznaje na kartce spisanej ołówkiem, a pozostawionej w pokoju swoim na stole i zabranej następnie przez notaryusza p. Onyszkiewicza, iż dr. Krzyżanowski miał u siebie znaczniejsze depozyty prywatne hr. Mierowej i hr. Jakoba Potockiego. Depozyty te na prośby dr. Marchwickiego złożył w Banku kredytowym.

Bank kredytowy miał dawniej w Kasie oszczędności zastawione swoje własne akcye za znaczniejszą sumę. Otóż gdy się zaczął popłoch między klientami Kasy, bank kredytowy zaczął się obawiać, aby wreszcie nie znaleziono w papierach Kasy jego własnych akcyj zastawionych i postanowił je zastąpić pewniejszemi wierzytelnościami. Użył do tego depozytów hr. Mierowej i hr. Jakóba Potockiego.

Gdy sprawa kasy skończyła się śledztwem sądowem i gdy papiery kasy zostały uwięzione w rękach nowej dyrekcyi, wówczas opadła dra Krzyżanowskiego trwoga, czy depozyty jemu powierzone nie ucierpią i czy z tego powodu klienci jego hr. Merowa i hr. Jakób Potocki nie będą mieli żalu. Aby skończyć raz tę srogą niepewność, pozbawił się wystrzałem życia.

Zapytywany o prawdziwość takiego stanu depozytów hr. Mierowej i hr. J. Potockiego dr. Marchwicki miał podobno odpowiedzić że nic na takie pytanie nie odpowie, bo depozyty osób prywatnych, powierzane bankierowi są tajemnicą prywatną, której zdradzać się nie godzi.

Bank krajowy udzielił podobno Bankowi kredytowemu potrzebnej w obecnym popłochu gotówki.

Przegląd lwowski twierdzi, że „w niedzielę odbyło się posiedzenie poufne głównych akcyonaryuszy Banku kredytowego i na niem uchwalono, że gdyby run trwał i potrzeba było do wypłacenia książeczek wkładkowych więcej gotówki, niż ta, jaką bank rozporządza, a która w danej chwili wynosi około pół miliona, w takim razie następujący akcyonaryusze banku: ks. Adam Sapieha, ks. Eustachy Sanguszko, hr. Mieczysław Borkowski i obaj hrabiowie Badeniowie, Kazimierz i Stanisław, dostarczą wspólnie dwóch milionów zł. na pokrycie wszystkich wkładek oszczędności, jakoteż wszystkich asygnat kasowych.“

Niemniej kategoryczne zapewnienia stwierdzają, że podobnego funduszu gwarancyjnego dotychczas nie podpisano.

W poniedziałek o 11 rano odbyło się posiedzenie rady nadzorczej banku kredytowego pod przewodnictwem ks. Adama Sapiehy. Dalszy ciąg tego posiedzenia odbędzie się wieczorem, poczem ogłoszonym zostanie faktyczny stan rzeczy.

Tymczasem w poniedziałek prokuratorya państwa zażądała od notaryusza Onyszkiewicza wydania sobie owej kartki, którą ołówkiem skreślił dr. Krzyżanowski. P. Onyszkiewicz kartkę tę wręczył prokuratorowi.

Galicyjscy ogrodnicy ugrupowali się wczoraj w specyalne „Towarzystwo zawodowych ogrodników“. Inicyatywa tego towarzystwa wyszła jeszcze podczas zeszłorocznej wystawy ogrodniczo-pszczelniczej, a wczoraj zjechało się około stu ogrodników z prowincyi celem ukonstytuowania się ostatecznego. Zjazd rozpoczął się mszą św. w kościele św. Mikołaja, poczem uczestnicy zjazdu zebrali się w sali muzeum botanicznego na uniwersytecie.

Na porannem posiedzeniu dokonano wyborów do wydziału. Prezesem wybrano pana Kazimierza Piątkowskiego, zastępcą p. Arnolda Röhringa, a sekretarzem p. Adama Błażka. W skład wydziału weszli z lwowskich ogrodników pp. Antoni Klimowicz, Wilhelm Stark, Tomasz Kaczyński i Mikołaj Woliński, a z zamiejscowych pp. Wilhelm Gold, Antoni Koziarski, Wojciech Maciaszek i Emil Mentzel.

Na posiedzeniu popołudniowem wybrano zastępców wydziałowych z lwowskich ogrodników pp. Stanisława Piątkowskiego, Karola Starka i Teodora Klimowicza. Do komisyi kontrolującej weszli pp. Robinson z Drohowyża Misiurowicz ze Stanisławowa i Franciszek Klimowicz ze Lwowa. Ponieważ towarzystwo to ma na celu prócz podniesienia ogrodnictwa i wspierania członków w razie choroby lub braku posady, również i zachęcanie do odznaczenia się na polu ogrodnictwa, przeto statut postanawia nagradzanie raz w rok w jesieni pilnych pomocników ogrodniczych, o czem decydować ma osobna komisya nagradzająca. Weszli do niej ze Lwowa pp. Röhring i Błażek, p. Gold z Krasiczyna, Mentzel z Dublan i Chott z Rozdołu

Nowozałożone towarzystwo postanowiło już na wczorajszym wiecu urządzić w jesieni bieżącego roku wystawę rozmaitych odmian znanego kwiatu wazonkowego „chrysanthemum“ i wybrało już komitet wystawowy, do którego weszli pp.: Röhring, Piątkowscy, Kazimierz i Stanisław, Stark, Woliński, Kaczyński i Klimowicz ze Lwowa, nadto p. Mentzel z Dublan, Koziarski z Medyki, Robinson z Drohowyża, Maciaszek i Nowak z Tarnowa, Chott z Rozdołu, Wierzbicki z Krzeszowic, Gold z Krasiczyna, Kwieciński z Chorostkowa i Stachowski z Pacykowa.

W dalszym ciągu omawiano sprawy czysto zawodowe i wybrano specyalne komisye: owocową, warzywną, nasionową i kwiatową. Podniesiono również myśl urządzenia kursów

Jankowych dla pomocników ogrodniczych i „worzenia pewnego rodzaju biura pośrednictwa między pracownikami i pracodawcami, ażeby w tym celu będzie towarzystwo utrzymywało dokładne wykazy kwalifikacyjne ogrodników, a zgłoszenia już teraz przyjmuje p. Blażek, sekretarz, ul. Długosza l. 4. W dyskusyi nad tą sprawą apelowano do szlachetności ogółu, aby raczył udawać się po pośrednictwo do towarzystwa, a nie do żydów lub do innych jakich kantorów, które same nie wiedzą kogo polecają, wobec czego stan ogrodniczy częstokroć traci na dobrej opinii.

Ze spraw zawodowych, omawianych na zebraniu, podnieść należy wniosek p. Robinzona z Drohowyża, aby się towarzystwo zajęło założeniem spółki owocowej, któraby ułatwiła producentom sprzedaż owoców, co przekazano komisyi owocowej. Dalszy jego wniosek zmierzał do lepszego wykształcenia zawodowych ogrodników, zapomocą utworzenia przez wydział krajowy instytucyi wędrownych nauczycieli ogrodnictwa, zawodowo w tym kierunku wykształconych. Zrealizowaniem tego wniosku zajmie się wydział towarzystwa. Bardzo ważną kwestyę sadzenia drzew owocowych po wsiach, podniósł również p. Robinson, powołując się na Anglię i Francyę, gdzie był na studyach i wniósł aby sprawę tę poparły konsystorze, do których należałoby w tej kwestyi wysłać deputacyę z łona towarzystwa. Sprawę tę przekazano wydziałowi.

W końcu uchwalono zakładać filie towarzystwa po miastach prowincyonalnych, dla których wybrano na wiecu delegatów, poczem obrady zamknięto o godz. 6½ wieczorem.

Nowe towarzystwo tedy zaczyna być ruchliwem, może więc być skutecznem w pracy dla dobra kraju a w obec tego życzyć mu należy „Szczęść Boże".

Strajk studencki. W nocy z niedzieli na poniedziałek pojawiły się na murach domów lwowskich pisane ręką małe afisze, wzywające całą szkołę realną do strajku z solidarności z klasą szóstą. Afisze te opiewały: „Dziś dnia 13 marca niema nauki szkolnej w realnej szkole".

U dyrektora lwowskiej szkoły realnej była istotnie deputacya studentów techniki, zainteresowanych strajkiem szóstej klasy szkoły realnej, a ponieważ dr. Gerstman przyrzec miał, iż sprawę będzie się starał jak tylko będzie mógł najłagodniej przeprowadzić, więc w niedzielę byli uczniowie na egzorcie, ale w poniedziałek nauki nie było, gdyż grono nauczycielskie rozpatrywało sprawę i wyda wyrok popołudniu. Uczniowie wyruszyli do parku stryjskiego.

Serdeczną owacyę urządzili w sobotę p. Dyonizemu T howi i odjeżdżającym do Przemyśla kolegom urzędnicy lwowskiej reprezentacyi krakowskiego towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. W hotelu Belle Vue zgromadziło się przeszło sto osób, a gorącemi przemowami żegnano ukochanego kolegę, którego postawiła dyrekcya na naczelnem stanowisku w reprezentacyi przemyskiej. W dniu 23 bm. reprezentacya ta zostanie otwarta.

Samobójstwo. W sobotę popołudniu znaleziono na Wysokim Zamku we Lwowie zwłoki powieszonego na grabie człowieka. Zawezwana komisya policyjna i lekarska skonstatowała, iż denat powiesił się prawdopodobnie w nocy z piątku na sobotę i nazywa się Juda Rachmiel Schapira. Liczył lat 19, z zawodu był subjektem. O całym wypadku zawiadomiono ojca, blacharza, mieszkającego na ulicy Żółkiewskiej. Powód samobójstwa nieznany.

Pogrzeb ś. p. dra Krzyżanowskiego poprowadził w niedzielę popołudniu na cmentarz Łyczakowski ks. kanonik Chęciński. Pogoda była prześliczna. Już o godzinie 3 popołudniu tłumy zaległy ulicę Jagiellońską, na której mieszkał nieboszczyk. O czwartej złożono trumnę ze zwłokami na czworokonny rydwan, wieńce zaś powieziono przedtem osobno na cmentarz. Pochód żałobny otwierali prebendaryusze i prebendaryuszki domu ubogich, poczem jechał ks. Chęciński w powozie. Za wozem oprócz starszej córki ś. p. dra Krzyżanowskiego, której towarzyszył brat nieboszczyka (młodsza niezdrowa, została w Jarosławiu), dra Fuchsa, który towarzyszył bratanicy ś. p. Krzyżanowskiego i oprócz hr. Cetnerowej i córki, postępował marszałek krajowy, prezydent dr. Mniszek Tchórznicki, prezydenci Dylewski i Zminkowski, hr. Kazimierz Badeni, prezydent miasta, wielu posłów sejmowych i członków rady miejskiej, liczni przedstawiciele świata finansowego, między którymi dr. Zgórski i p. Lazarus i dyrektorowie Banku kredytowego pp.: Marchwicki i Maryniowski, radcy namiestnictwa pp: Mauthner i Jaegerman i niezwykle wielkie tłumy publiczności. Ciało bez śpiewów i przemów złożono w grobowcu rodzinnym. Uroczystą ciszę ostatniej posługi przerywał przejmujący płacz wiernej sługi nieboszczyka, która głośno opłakiwała dobrego chlebodawcę. Na trumnę rzucono 14 wieńców.

Za podpalenie schroniska nad Morskiem Okiem stanął w poniedziałek przed sądem nowosądeckim, Jan Bury, którego matka zbudowała również nad Morskiem okiem schronisko własne i zamierzała prowadzić tym sposobem konkurencyę z towarzystwem tatrzańskiem. Towarzystwo zaskarżyło ją do sądu, a sąd zakazał budowy, to też Jan Bury z zemsty podpalił znienawidzone schronisko w nocy z 2 na 3 października r. ub.

Szkoła i szynk. Od jednego z naszych prenumeratorów otrzymujemy następujące pismo: „Wielce Szanowna Redakcyo! Od tygodnia odprowadzając moje dziecię do szkoły (ul. Ormiańska) widzę przygotowania do otworzenia szynku obok drzwi szkoły. Nie chciałem moim oczom wierzyć, bo przecież sądzę, że chyba Rada szkolna nie mogłaby dopuścić do tego, by dzieci uczęszczały do szkoły będącej wyrażając się obrazowo „w karczmie". Dziś jednak już widnieje szyld i nie ma wątpliwości, że szynk został otwarty. Odniosłem się wtedy do władzy szkolnej z żałobą, atoli dowiedziałem się, że Rada szkolna zrobiła przedstawienie w Magistracie, ażeby szynku obok szkoły nie otwierano, atoli referent tej sprawy p radca Lukas był zdania, że szynk dzieciom szkodzić nie może, bo koncesya na szynk istnieje.

Czy to możliwe, ażeby w stołecznem mieście taka rzecz się działa?!".

Ten list rozżalonego ojca podajemy do wiadomości p. prezydenta miasta i nie wątpimy, znając jego zabiegi koło spraw szkolnych, że złe zostanie bezzwłocznie usunięte.

Zmiana własności. Dobra Pilipy w powiecie kołomyjskim nabył br. Hagen od p. W. Grodzickiego.

Utrudnienie w komunikacyi. Stanisławowska dyrekcya kolei państwowych donosi, że gdy przesuwano w niedzielę pociąg towarowy na stacyi Krechowcach nastąpiła kolizya dwóch maszyn, z których jedna wykoleiła się trzema kołami, zastawiając wjazd i wyjazd pociągów na stacyi.

Z personalu nikt nie skaleczony. Ruch pociągów osobowych trwa bez przerwy, ale podróżni muszą się przesiadać. Przeszkoda ruchu zostanie usunięta za kilka godzin.

Podpalacz za pół kwarty wódki. Zandarm z Tarnopola Józef Tywoniuk wyśledził sprawcę wielkiego pożaru w Smykowcach w r. z. Sprawcą tym jest niejaki Kozub, który z zemsty na karczmarza za to, że mu odmówił na kredyt pół litra wódki, podpalił karczmę. Spłonęła wówczas nietylko karczma, lecz także pobliski folwark i 20 zagród włościańskich,

Z Warszawy donoszą: Zdaje się, że ks. Imeretyński w Petersburgu odniósł zwycięstwo nad swymi przeciwnikami. Mówią nietylko o dymisyi Jankulia i Wojejkowa, ale głoszą, że i p. Timanowskij, redaktor *Dniewnika warszaw.* otrzyma dymisyę. Znamienną jest wiadomość, że miejsce prezesa cenzury p. Jankulio ma objąć pułkownik żandarmeryi Markgrafskij, piszący pod pseudonimem „Nabludatela", w organie ks. Uchtomskiego. Ton jego pism był aż dotąd zawsze ugodowy, dopiero z najnowszej korespondencyi wiał duch więcej antipolski — może ze względu na przyszłego prezesa cenzury. Zwycięstwo ks. Imeretyńskiego upatrują i w tem, że komitet cenzury warszawskiej, zależny dotąd wprost od ministra w Petersburgu, ma być oddany pod wyłączną zależność od gen. gubernatora.

Królowa belgijska Wydany w niedzielę biuletyn stwierdza że rekonwalescencya królowej postępuje naprzód, bezsenność ustąpiła, a siły wzmagają się powoli.

Francuski minister wojny Freycinet zabronił jenerałom Gonse i Pellieux odpowiadać na zarzuty, z jakimi wystąpił przeciw nim Esterhazy.

Śledztwo w sprawie katastrofy pod Tulonem, wykazało, że najprawdopodobniej powodem wybuchu był zamach anarchistyczny.

W koncercie dzisiejszym w „Domu Narodnym" na dochód „Biblioteki słuchaczów prawa" weźmie udział p. **Władysław Woleński**, artysta dramatu, a nie p. Chmieliński, jak przez pomyłkę poprzednio podano.

Z towarzystwa politechnicznego. zgromadzenie tygodniowe zwołane zostało na środę 15 bm. o godz. 7 wieczorem do sali towarzystwa na ul. Chorążczyznie l. 17 I p. Na porządku dziennym: Wykład inżyniera p. Maksymiliana Hubera „O przyrządach do mierzenia chyżości".

Czytelnia i wzajemna Pomoc lwowskich robotników i służby kolei państwowych będzie miała walne zgromadzenie swoich członków 25 bm. o 3 popołudniu.

Przypominamy, że rekolekcye dla panów pod kierunkiem ks. kanonika Teodorowicza, rozpoczynają się dziś wieczorem o 7 w katedrze ormiańskiej i trwać będą do soboty, zakończone zaś zostaną komunią generalną i przemową JE ks. arcybiskupa Issakowicza.

Repertoar teatralny.

We wtorek po raz pierwszy w tym sezonie „Aida" opera w 5 aktach Verdiego. Występ Teresy Arklowej, Miry Hellerowej, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

We środę po raz 3 „Mąż dwu żon" komedya w 3 aktach Gantillottiego.

Kalendarz

We wtorek 14 marca Matyldy P. — Fteodota.

We środę 15 marca Longina. — Ewtropia.

SYTUACYA.

(Telegr. „Gaz. Nar.")

Budapeszt d. 11 marca.

Pester Lloyd również zaprzecza wiadomości *N. fr. Presse*, jakoby Austrya nosiła się z planami okupacyjnemi w Chinach. W całem tem doniesieniu nie ma ani słowa prawdy.

Wiedeń 11 marca.

Urzędowa *Wiener Abendpost* nawiązując do komunikatu niemieckiego stronnictwa postępowego, w którym powiedziano, że rząd chyba przez niedyskrecyę otrzymał wiadomość o postulatach niemieckich i że rząd zamierza z pomocą paragrafu 14 wydać ustawę językową pisze: Możemy na podstawie autentycznych informacyj donieść, że zarzut niedyskrecyi jest niesłuszny. Rząd nie znał i do tej pory nie zna programu ani szczegółów narodowych i politycznych żądań Niemców z Czech, nikomu jednakże nie powinno się wydawać dziwnem to, że rządowi znane są pewne zasadnicze zarysy tegoż programu. W obecnej chwili trzeba przyjąć za pewnik, że pojęcie jedności królestwa czeskiego ze względu na wysoki poziom kulturalny obu zamieszkujących je narodów, jest nienaruszalne.

Dzisiejszy stan rzeczy tak się przedstawia: Rząd nie zna programu niemieckiej opozycyi i nikomu nie można zarzucić niedyskrecyi. Mimo to można powiedzieć, że obecnie poglądy trzech w grę wchodzących czynników, a mianowicie obu obozów narodowych i gabinetu rozchodzą się nietyle co do zasadniczych podstaw próby rozwiązania kwestyi, jak raczej pod względem formalnym. Co do samego sposobu rozwiązania kwestyi, to nie chcemy w tej chwili zastanawiać się, co byłoby lepsze, czy porozumienie się stron obu czy też inicyatywa rządu. Tyle pewna, że wszyscy, którym szczerze zależy na trwałem uzdrowieniu stosunków wewnętrznych, muszą uznać konieczność ostatecznego załatwienia sporu językowego w Czechach, który zmorą ciąży na wszelkich siłach produkcyjnych ludności.

Wiedeń 13 marca.

Coroczna uroczystość marcowa przeszła spokojnie. Tłum 12 do 15 tysięcy ludzi, przeważnie socyalistycznych robotników udał się w zwartych szeregach na cmentarz centralny gdzie wszyscy przemaszerowali przed obeliskami nad grobem poległych przed pół wiekiem w rozruchach marcowych i złożyli na nich wieńce. Po wygłoszeniu kilku mów opuścili robotnicy cmentarz, spiewając pieśni robotnicze. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Wiedeń 13 marca.

Dzisiaj rozpoczną się w pałacu arcybiskupim pod przewodnictwem arcybiskupa praskiego ks. kardynała Schönborna narady komitetu biskupów austryackich.

Budapeszt 13 marca.

Na razie nie ma nadziei załatwienia ugody a to z tego, jak zapewniają powodu, że hr. Thun a osobliwie minister skarbu dr Kaizl niechętni są pojmowaniu ugody przez Szella.

Praga 13 marca.

W pałacu hr. Oswalda Thuna mieli posiedzenie wiernokonstytucyjni wielcy właściciele dóbr, na którem był obecny także między innymi były minister handlu dr. Baernreither.

Zgromadzeni uchwalili protest przeciw nadużywaniu § 14 do załatwiania sporów językowych. Zarazem postanowili zgromadzeni trwać niezmiennie w obronie zawarowanych konstytucyą interesów ludu.

Wiedeń d. 13 marca.

Ma nie ulegać żadnej wątpliwości, iż hrabia Thun naradzał się w Pradze z reprezentantami rozmaitych narodowych i politycznych stronnictw co do tego, jakiego przyjęcia doznają obmyślone na podstawie § 14 rozporządzenia, które mają załatwić w nowy sposób kwestyę językową czeską. Rozporządzenia te są już gotowe i publikacya ich nastąpi zaraz po zamknięciu obecnej sesyi sejmu czeskiego. W ślad za publikacyą rozporządzeń pójdzie zwołanie rady państwa. Ponieważ rząd chce przedewszystkiem, ażeby rozporządzenia te przyszły zaraz pod obrady i ewentualnie zaraz zostały przyjęte — będzie dla strącenia z porządku dziennego rozmaitych nagłych wniosków i oskarżeń ministrów sesya ubiegła uważana za zamkniętą.

Praga 13 marca.

Komitet wykonawczy niemieckich posłów na sejm czeski miał w Pradze posiedzenie, na którem postanowił zaproponować dzisiejszemu ogólnemu zgromadzeniu posłów niemieckich na sejm czeski — abstynencyę. Zgromadzenie dzisiejsze rozstrzyguie też pytanie, czy w sprawie tej wydany zostanie manifest motywujący postępowanie niemieckich posłów do sejmu czeskiego, czy nie.

Praga d 13 marca.

Bohemia donosi z Drezna, że na uroczystym wieczorze tamtejszego „Schulvereinu" miał zamiar przemawiać także poseł do austryackiej rady państwa dr. Zdenko Schücker, rząd niemiecki jednak zakazał mu tego.

Praga 13 marca.

Komitet wykonawczy posłów na sejm czeski, należących do niemieckiego stronnictwa postępowego, miał posiedzenie pod przewodnictwem posła Schlesingera. W konferencyi wzięli udział wszyscy postępowi posłowie niemieccy na sejm czeski, natomiast nie było posłów ze stronnictwa ludowego. Po dłuższej dyskusyi uchwalono rezolucyę, że od czasu abstynencyi Niemców z sejmu czeskiego sytuacya się nie zmieniła, Niemcy więc nie mają powodu zmieniać raz obranej taktyki.

Praga d. 13 marca.

Komunikat drugiego odłamu niemieckich liberałów zwanego stronnictwem wiernokonstytucyjnej wielkiej własności, który miał narady pod przewodnictwem ks. Rohana, wyraża życzenie, aby akcya, mająca na celu ustalenie narodowych i politycznych postulatów niemieckich jak najrychlej doszła do skutku. Stronnictwo oświadcza się przeciw oktrojowaniu ustawy językowej na podstawie § 14. Partya uważałaby ten eksperyment za bardzo niebezpieczny i widziałaby w nim znaczne pogorszenie się sytuacyi.

Stojąc na gruncie wiernego przywiązania do tronu i do państwa, stronnictwo wiernokonstytucyjnej wielkiej własności z jednej strony potępia używanie religii, jako środka walki politycznej, z drugiej protestuje przeciw wciąganiu armii do waśni narodowej.

Telegramy i telefonematy.

Budapeszt 13 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu węgierskiego prezydent zawiadomił izbę, że poseł Mayer wniesie na końcu posiedzenia interpelacyę w sprawie chińskiej. Poseł ów zapytuje w interpelacyi prezydenta ministrów, czy mu wiadomo, że hr. Gołuchowski nosi się z zamiarami okupacyi części Chin.

Berlin 13 marca.

W parlamencie niemieckim zainterpelował dep. Richter rząd o to, czy prawdziwą jest pogłoska, że Niemcy zamierzają nabyć na własność niektóre wyspy hiszpańskie. Sekretarz stanu Bülow odpowiedział, że nie może powiedzieć w tej mierze nic stanowczego. Sprawa dojrzeje dopiero wtedy, gdy hiszpańskie kortezy zatwierdzą traktat pokojowy ze Stanami Zjednoczonymi. Dep. Richter oświadczył, że on i jego przyjaciele polityczni dołożą wszelkich starań, aby nie dopuścić do nabycia nowych kolonii bez wartości.

Berlin 13 marca.

Osoby wiarygodne zaprzeczają doniesieniu, jakoby stanowisko ministra wojny jenerała Gosslera było zachwiane rzekomo z powodu, że w komisyi parlamentarnej nie dość energicznie popierał przedłożenie wojskowe o pomnożeniu armii w czasie pokoju. Przeciwnie, minister wojny oświadczył z góry, że na uchwałę komisyi, redukującą znacznie żądanie rządu co do pomnożenia piechoty, nie można się zgodzić

Koła decydujące podnoszą, że wobec znacznie zwiększonych żądań na wojsko w Rosyi i Anglii muszą się również absolutnie domagać choćby miernego pomnożenia wojska niemieckiego i wskazują na pogłoskę, że nawet austryacko-węgierski zarząd wojenny zamierza wystąpić w delegacyach z większemi żądaniami. Gdyby centrum w parlamencie niemieckim upierało się w swej uchwale, obcinającej żądanie rządu, wówczas należałoby się przygotować nie na ministeryalne lecz na parlamentarne przesilenie. Stanowcze głosowanie nad przedłożeniem wojskowem nastąpi w parlamencie prawdopodobnie już we wtorek d. 13 bm.

Berlin 13 marca.

Cesarz Wilhelm był wczoraj na obiedzie u ks. kanclerza Hohenlohego, a byli też tam obok kilku ministrów i sekretarzy stanu — ambasadorowie Austro-Węgier, Włoch, Rosyi i Anglii.

Przed wyjazdem na obiad dał cesarz dłuższe posłuchanie bawiącemu w Berlinie Cecylowi Rhodesowi.

Petersburg 13 marca.

Rosyjskie towarzystwo geograficzne przygotowuje ekspedycyę naukową do Azyi centralnej. Koszta wyprawy pokrywa car z własnej szkatuły. Ekspedycya już z końcem bieżącego miesiąca wyrusza w głąb Azyi, a przedewszystkiem do zachodniej Mongolii pod przewodnictwem porucznika Kozłowa.

Ateny 11 marca.

Z Kanei donoszą, że kreteńskie zgromadzenie narodowe po bardzo burzliwej dyskusyi odrzuciło wniosek jednego z deputowanych chrześcijańskich, aby na czele nowej konstytucyi zamieścić postanowienie, że religia prawosławna ma być na Krecie religią państwową. Za wnioskiem oddano tylko 22 głosy, przeciw 133.

Rzym 13 marca.

Zwołaną została na dziś konferencya ambasadorów Anglii, Rosyi i Francyi, która pod przewodnictwem włoskiego ministra spraw zagranicznych obradować będzie nad nowym statutem konstytucyjnym dla Krety.

Rzym 13 marca.

Z powodu rocznicy koronacyi i wyzdrowienia papieża celebrował kardynał Rampolla wczoraj uroczyste „Te Deum". Na nabożeństwie byli obecni liczni dygnitarze, ciało dyplomatyczne, arystokracya i wielka liczba wiernych. Z nadejściem zmroku rozpoczęła się iluminacya kościoła św. Piotra.

Rzym 13 marca.

Dr. Mazzoni ze względu na to, że stan zdrowia papieża jest wcale dobrym, odwidzi Ojca św. dopiero w środę. Lekarze zezwolili już Ojcu św. udzielać posłuchań i oddawać się zwykłym zajęciom.

Paryż 11 marca.

Urzędownie zaprzeczono doniesieniu niektórych dzienników, jakoby gabinet hiszpański widział się zniewolonym zwrócić w ostatnim czasie uwagę rządu francuskiego na agitacye karlistyczne w południowych departamentach Francyi Do reklamacyi takiej nie było żadnego powodu

Sofia 11 marca.

Nowe wybory do sobrania rozpisane zostaną dopiero na pierwsze dni maja.

Madryt 13 marca.

Aguinaldo wzbrania się ciągle wypuścić na wolność jeńców hiszpańskich na Filipinach, domagając się satysfakcyi za stracenie w swoim czasie w Manilii przewódcy powstańców Rizala.

Madryt 13 marca.

W wielu miastach prowincyonalnych odbyły się demonstracye, urządzone przez żołnierzy domagających się wypłacenia zaległego żołdu.

Bruksela 13 marca.

Jak donoszą dzienniki delegatem belgijskim na konferencyę rozbrojenia w Hadze, mianowanym został prezydent izby deputowanych.

Londyn 13 marca.

Jak donoszą z Hawanny, Gomez, dotychczasowy przywódca powstańców, został na podstawie uchwały zgromadzenia narodowego usuniętym z tego stanowiska, a to z powodu, ponieważ przyjął od Amerykanów 3 miliony dolarów odstępnego, w imieniu Kubańczyków. Gomez ogłosił manifest, w którym powiada, że z powodu uchwały zgromadzenia narodowego — cofa się.

Nowy Jork 13 marca.

Onegdaj odpłynął stąd okręt z sumą trzech milionów dolarów na Kubę, którą to sumę Kubańczycy przyjęli od Amerykanów.

Dział ekonomiczny.

— **Wiedeński** *Creditonrreverein* ogłasza upadłość Jakóba Grenzera kupca brodzkiego.

— **Import do Francyi** w pierwszych dwóch miesiącach bieżącego roku wynosił 702 miliony franków tj. o 26 mil. mniej niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Równocześnie sięgnął eksport Francyi sumy 498 mil. fr.—o 20 mil. fr. więcej niż w roku poprzednim.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 13. marca 1899.

Akcye za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika od 200 zł. m. k. 210·— do 212·—. Kolei Lwow.-Czern.-Jassk. po 100 zł. w. a. 292·— do 295·— Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 377·— do 387·—. Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a. 200·— do 210·—. Akcye garbarni Rzeszowskiej po 100 zł. 205·— do 212·—.

Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal. 4% koronowe 96·50 do 97·20. 5% z 10% prem. 110·30 do 111·—. 4½% los. w 50 latach 100·— do 100·70. Banku krajowego 4½% los. w 51 latach 101·— do 101·70. Banku krajowego 4% los. w 57 latach 98·— do 98·70. Towarz kredyt. gal. ziemsk. 4% (I. emisya) 97·50 do 98·20. 4% los. w 41 lat. 97·50 do 98·20, 4% los. w 56 łatach 96·— do 96·70.

Obligi za 100 zł. Galic. funduszu propinacyjnego 4% 98·50 do 99·20. Bukow. funduszu propinacyjnego 5% 102·50 do —·—. Kom. banku krajowego 5% w. a. II. em. 102·30 do —·—. Pożyczka krajowa 6% w. a. 104·— do —·—. 4½% 100·50 do 101·20. 4% obligacye kolejowe Banku krajowego 97·50 do 98·20 za 100 nom.

Losy: Losy miasta Krakowa 26·50 do 28·—. Losy miasta Stanisławowa 53·— do —·—.

Monety: Dukat cesarski 5·63 do 5·73. Napoleondor 9·52 do 9·62. Półimperyał 9·50 do 9·60. Rubel rosyjski srebrny 1·20— do 1·25—. Rubel rosyjsk papierowy 1·27·30 do 1·28·30. 100 marek niemieckich 58·80 do 59·20.

Wiedeń dnia 13 marca. (Telegram Gaz. Nar." Zamknięcie giełdy o godzinie 2 minut 30 po południu Akcye zakład kred. 369·12, węgierskie zakład. kredy- 397·—, Anglobanku 159·50, Unionbanku 327·—, Banku dla krajów koronnych 243·25, Bankvereinu 278·37, Bodencreditu 490·—, Gal. Banku hipot. —·—, koleji państwowych 460·50, kol. południowej 65·75, tramwaju 550.—, kolei Elbethal 255·25, kolei północnej 342·50, kolej czerniowiecka 292·50, alpiny 242·60, Rima Muranya 321·75, pragskiego tow. żel. 1250·—, fabryki broni 218·—. tureckie tytoniowe 135·25, oblig. węg. indemniz. 96·70, renta majowa 101·05 austr. renta koronowa 101·16, węg. renta koronowa 97·85, 56 l. listy tow. kred. ziem. 95·90, 4-procent. listy banku krajow. 98·—, 4½-procent. listy banku krajow. 100·95, 4-procent. listy banku hipoteczn. 96·75, 4½-procent. listy banku hipoteczn. 100·25, 5-procentowe listy zast. bank. hipoteczn. 110·20, 4-procent. gal. oblig, propinac. 98·—, 4-procent gal. poż. kraj z r. 1893 97·20, 4-procent. pożycz. m. Lwowa 94·20, losy tureckie 63·60, marki 59·—, ruble 127·2b.

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące:

	4 marca	14 marca
Renta papierowa	101.20	101.05
Austryacka renta koronowa	101.50	101.30
Renta srebrna	101.—	101.80
Renta złota	120.10	119·95
4 prc. węg. renta złota	119.85	119.60
Węg. renta koronowa	97.95	97.75
Anglobanki	157.25	156.75
Zakład kredyt.	368·42	368·50
Węg. Bank kred.	397.—	397·—
Bank związk.	278.50	279.—
Austr. węg. Bank	926.—	920.—
Unionbanki	322.—	325.—
Austr. zakład kred. ziemsk.	479.20	485.—
Länderbanki	245.25	243.75
Alpiny	242.85	241.25
Nordbany	3430.—	3425·—
Austr. kolei północno-zachod	245.—	244.—
Kolei doliny Łaby	255.—	253·60
Kolei państw.	359.75	359.65
Kolej połud.	65.50	65.75
Marki papierowe	58.97½	58·97½

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 13 marca. (Przedruk z urzędowej „Gazety Lwowskiej): Pszenica gotowa 9·15 do 9·50, pszenica gotowa nowa 9·51 do 9·50, żyto gotowe 7·50 do 7·75, żyto gotowe na terminy 7·50 do 7·75, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·75, owies nowy lub na terminy 6·50 do 6·75, jęczmień pastewny 5·75 do 6·, jęczmień browarn, 6·75 do 7·75, groch do gotowania 7·— do 9·—, wyka 5·25 do 6·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·—, do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 6·00, hreczka 7·50 do 8·25, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 60·—, biała 40·— do 50·—, tymotka 17·— do 21·—, szwedzka 40·— do 60·—, kukurudza stara 5·50 do 5·80, nowa 5·50 do 5·80, chmiel stary —·—, do —·—, nowy za 56 kilo 65·— do 80·—, rzepak 10·50 do 11·25, groch pastewny 6·— do 6·50.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16·— do 16·25, na terminy 16·75 do 17·25, warranty —·— do —·—.

Wiedeń dnia 13 marca.

Notowano wczoraj pszenicę na wiosnę 9·74 do 9.75, pszenicę na maj-czerw. 9·36 do 9·37, żyto na wiosnę 8·10. do 8·12, kukurudza na maj-czerwiec 4·82 do 4·83, owies na wiosnę 6·00 do 6·01, owies na maj-czerwiec 6·04 do 6·05, rzepak na sierpień-wrzesień 12·20 do 12.30, olej rzepakowy 32·— do 33·—.

Tendencya słaba.

Pogoda: piękna.

Budapeszt dnia 13 marca.

Notowano wczoraj pszenicę na marzec 10·51 do 10·52, na kwiecień 9·81 do 9·81, na maj 9·55 do 9·60, na październik 8·54 do 8·55, żyto na marzec 8·01 do 8·02, kukurudza na maj 4·55 do 4·56, owies na marzec 5·76 do 5·78, rzepak na sierpień 12·10 do 12·20.

Popyt na pszenicę słaby.

Tedencya słaba.

Pogoda: pochmurno.

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące:

	najniższe	najwyższe
pszenica na wiosnę	9.69	9.92
pszenica na jesień	—·—	—·—
żyto na wiosnę	8.04	8.18
żyto na jesień	—.—	—.—
owies na wiosnę	6.06	6.14
owies na jesień	—.—	—.—
kukurudza na maj-czerwiec	—·—	—.—
rzepak na sierpień-wrzesień	—·—	—·—

— **Wiedeń** d. 13 marca. Spirytus 18·10 do 18·30 Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 13·125. do 13·175.

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
w Krakowie, Rynek 30
otrzymała i poleca dziełko świeżo wydane pod tytułem:

FAŁSZYWE PROROKI

czyli

Pogrom socjalistów we wsi Rozumowie

prawdziwe zdarzenie z naszych czasów opowiedział **dla włościan, ludu robotniczego i mieszczan**
IZYDOR POECHE.
Cena egz. 72 groszy, pocztą o 10 gr. więcej.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 1 ct. od wyrazu.

WYŻYMACZKI do bielizny, z walcami gumowemi, po złr. 12·50, 14·—, 15, 16, 18, 20. Magle pokojowe po złr. 24·— i 35, poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

J. Kapralik Lwów, poleca wszelkie **instrumenta muzyczne** i samogrające. Cenniki bezpłatnie.

KONICZYNĘ tegorocznego zbioru wolną od kanianki loco stacya Janów pod Lwowem, po cenie 56 złr. za 100 kg z workiem, sprzedaje. Zarząd dóbr Wiszenka o p. Magierów. Próbki na żądanie.

PROŚBA. Matka siedmiorga dzieci prosi o litość i wsparcie. Datki przyjmuje Administracya *Gazety Narodowej.*

OGRODNIK żonaty, w sile wieku znający się dobrze na wszelkich gałęziach ogrodnictwa, z dobremi świadectwami z dłuższego pobytu na posadach po większych ogrodach, z których dobrze polecony, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia uprasza T. Witteczek, w Sokołowie koło Stryja. 206

PANNA z północnych Niemiec, katoliczka, mówiąca dobrze po francusku uczy po angielsku, bardzo dobre świadectwa, poszukuje miejsca w dobrym domu. Oferty pod: Panna Walter, w Wrocławiu (Prusy) Löschgasse 21, II. piętro, u pani Zimmer. 208

MŁODZIENIEC z prawem jednorocznej służby wojskowej pragnąc złożyć maturę gimnazyalną, dla braku dostatecznego utrzymania, poszukuje w większym domu miejsca lektora, zarządcy gospodarstwem itp. Łaskawe zgłoszenia: „Artur“ Lwów restante. 207

TANIEJ JAK WSZĘDZIE! Najlepsze i najświeższe nasiona jarzyn, kwiatów, buraków pastewnych, koniczyn i traw gazonowych i pastewnych. **Mieszankę najlepszych ziarn dla kanarków i innych ptaków 1 kilogram po 40 ct., zaś 5-kilowy woreczek 2 złr.** opłacony do każdej poczty. **Mączkę kościaną do roślin wazonowych w drobnej ilości 1 kilogram 40 ct.** poleca i wysyła zamówienia pocztą lub koleją nowo otworzony główny skład nasion roślin i kwiatów **Zygmunta Mękarskiego**, we Lwowie plac Halicki l. 1. (Nowy cennik nasion na r. 1899 wysyłam franco).

MAJSTER CEGLARSKI znający różne wyroby i palenia, poszukuje zajęcia w cegielni na rok 1899. Maciej Dziekak, w Podwysokiem p. Horożanna wielka.

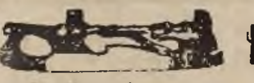
RUTYNOWANY pisarz adwokacki, który obznajomiony z prowadzeniem ksiąg manipulacyjnych, registraturą, poszukuje zajęcia zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Fiala, ul. Sykstuska 19, Lwów.

Gołębie sprzedam: kapucyny, mewki chińskie, anatolskie, pawiaki, dominikany czubate, siwki warszawskie. Porozumienie między godz. 10 a 12, lub listownie. — J. Obmiński, Łyczaków 14, II. p. Lwów.

Półgąski po litewsku
wędzone, na surowo do jedzenia. Kilo po **2 złr. Dwór Łapszyn Brzeżany.**

Jul. br. Brunicki
Podhorce p. Stryj
poleca **drzewka** owocowe i ozdobne, **róże**, dahlie, mieczyki itp. narzędzia ogrodnicze. **Owsy** nasienne, **kartofle**. Cenniki gratis i franco.

Zur rite Erwerbung der
DOCTORWÜRDE
Dr. jur., phil., med., theol.) an europäishen. Universitäten (eventuell auch honoris c) ertheile ich seit 40 Jahren sachgemässe specielle Informationen u Rath. Referenzen in allen Staaten und Ständen. Nur Briefe, nicht anonym, unter „Dr. R.“ **hauptpostl Breslau. Retourmarke 7 kr.**



Łyżwy
Halifax zwykłe złr. 1·20, z lepszej stali złr. 1·70, niklowane złr. 2·50, z szerokiemi ostrzami polerowane złr. 3·—, niklowane złr. 4·50. **Halifax damskie** z rowkami złr. 1·30, niklowane złr. 2·40. **Halifax Jackson** polerowane złr. 3·50, niklowane złr. 5·—. **Mercur** albo **Helvetia** złr. 2·50, niklowane złr. 4·75, **Jackson Heynes** polerowane złr. 4·25, niklowane złr. 5·—, z ostrzami wklęsłemi złr. 6·—. **Helios** niklowane złr. 6·—. **Stefania** złr. 8·50. **Paski tylne do łyżew para 30 ct.**
poleca
Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l 9.
Cennik specyalny łyżew na życzenia.

Rekonstrukcyę starych i budowę nowych
GORZELŃ
podejmuje jedyny na całą Galicyę specyalista
Władysław Ostrowski
inżynier i budowniczy rządowo uprawniony 3372
w Sanoku.

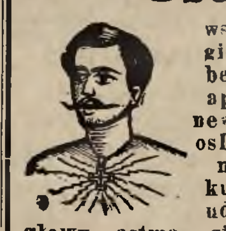
Reforma sądowa
miesięcznik poświęcony nowym ustawom procesowym
zalecona okólnikami Wys. Prezydyów c. k. wyższego Sądu krajowego w Krakowie z d. 27 lutego 1897 l. 1667, we Lwowie z d. 17 marca 1897 l. 745 i Wys. c. k. nadprokuratoryi państwa we Lwowie z 22 marca 1897 l. 4, rozpoczęła trzeci rok istnienia. Program: Rozprawy z dziedziny nowych ustaw procesowych, praktyka sądowa, rozporządzenia ministeryalne w przekładzie polskim. Roczna prenumerata 2 złr. 23 ct. półroczna 1 złr. 26 ct. Administracya: Lwów, Kurkowa 5.



Dotychczas nieprzewyższone oryginalne
Kuntze'go
naczynie do szybkiego pieczenia
uznane jako najlepsze do pieczenia i gotowania. Około 400 000 szt. w użyciu Cenniki gratis. 3455
Chr. Garms, Bodenbach a. E.
Fabrik eiserner Oefen, Herde etc.

Dla Drukarń
bardzo ważne!
Farby drukarskie zwykłe
„ **akcydensowe**
„ **illustracyjne**
„ **plakatowe**
„ **piórkowe**
Pokosty drukarskie itp.
ze słynnej fabryki **E. T. Gleitsmanna w Dreznie** poleca po cenach fabrycznych
W. Czopp
najstarszy galicyjski skład farb pokostów i lakierów **Lwów, Żółkiewska l. 2.** (Telefon 286).

PAPIER WLINSI
Przeszło 40 lat powodzenia świadczą o skuteczności tego silnego środka zalecanego przez najznakomitszych lekarzy kiedy chodzi o szybkie wyleczenie **nieżytu, zakatarzenia, zapalenia piersi i cierpień gardlanych, reumatyzmów, boleści w krzyżach** itp. Wymagać podpisu „Wlinsi“ na każdem pudełku. 13 3
W Paryżu ulica Sekwany Nr. 31.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolasza, Wewiórskiego, Ehrbara, Ruckera i Krzyżanowskiego.
W Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Redyka, w Bochni u p. Michnika.

Ustaje


wszelki **reumatyzm, gicht, nerwowość, bezsenność, brak apetytu, influenca, newralgia, bladnica, osłabienie, zmęczenie po marszach, kurcz, bicie serca, uderzenia krwi do głowy, astma, zimne ręce i nogi, choroby skóry, kłócie, ból zębów, cuchnący oddech** etc, przez noszenie **Feitha prawdziwego patent. elektro galwanicznego krzyża Volty** po złr. 1·20. Proszę zażądać prospektu z pismami dziękczynnemi. 518
M. FEITH, Wiedeń, Taborstrasse 11/B.

Poszukuje się do kupna
1) Realności miejskiej lub małego folwareczku niedaleko Lwowa. Kapitał do dyspozycyi 10.000 złr.
2) Realności we Lwowie w śródmieściu z lokalem na sklep pierwszorzędny, kapitał do dyspozycyi 20.000 złr.
Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adwokatów Dr. F. Rucbenbauera, Dr. W. Bałabana i Dr. A. Vogla we Lwowie, ul. Kopernika 7. Pośrednictwo wykluczone.

1899 Na sezon wiosenny i letni **1899**
Prawdziwe berneńskie materye

sztuka **mtr. 3.10** na całe ubranie męskie (surdut, spodnie i kamizelka) kosztuje tylko

złr. 2.95, 3.70, 4.80 z dobrej	prawdziwej wełny owczej
złr. 6.— i 6.90 z lepszej	
złr. 7.75 z doskonałej	
złr. 8.65 ze znakomitej	
złr. 10.— z najlepszej	

Sztuka na czarne salonowe ubranie złr. 10·—, jakoteż materye na zarzutki, loden dla turystów, najlepsze kamgarny itd., wysyła po cenach fabrycznych znana z największej rzetelności Fabryka i Skład sukna 3423
SIEGEL-IMHOF w BERNIE.
Próbki gratis i franco. Dostawa wedle zamówienia pod gwarancyą.
Znaczny zysk dla prywatnych kupować wprost w wspomnianej firmie.

Dunlop

Już w sobotę ciągnienie!
1. główna wygrana 100,000 koron wartości
2. główna wygrana 25.000 „ „
3. główna wygrana 10.000 „ „
Gotówką z potrąceniem 20%.
Losy Wiedeńskie po 50 ct. polecają; Kitz & Rtoff, M Jonasz, M Klarfeld, Gustaw Max Kormann i Feigenmann, Samuely i Landau, August Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien.

Galic. Bank Kredytowy
począwszy od dnia 1. lutego 1890 wydaje
4% ASYGNATY KASOWE
z 30-dniowem wypowiedzeniem i
3½% ASYGNATY KASOWE
z 8-dniowem wypowiedzeniem,
wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4½% **Asygnaty kasowe** z 90-dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą **począwszy od dnia 1. maja 1890 po** 4% z 30-dniowem terminem wypowiedzenia.
Lwów, dnia 31. stycznia 1890. ***Dyrekcya.***

Wysyłka sukna tylko dla prywatnych.
Sztuka długości 3.10 mtr., dostateczna na całe ubranie męskie, kosztuje tylko

złr. 2·80 z dobrej	prawdziwej wełny owczej
złr. 3·10 z dobrej	
złr. 4·80 z dobrej	
złr. 7·50 z lepszej	
złr. 8·70 z lepszej	
złr. 10·50 z najlepszej	
złr. 12·40 z angielskiej	
złr. 13·95 z kamgarnu	

Sztuka na czarne salonowe ubranie 10·— złr. Materye na zarzutki od złr. 3·25 i wyżej za metr; **Loden** w pięknych kolorach za sztukę złr. 6·— i 9·95; **Peruvienne** i **Doskings**, materye na mundury dla urzędników państwowych i kolejowych, na sutanny i dla sędziów najlepsze **kamgarny i szewioty**, jakoteż materye **na uniformy dla straży skarbowej i żandarmów** etc. etc. rozsyła po cenach fabrycznych, znany jako rzetelny **Fabryczny skład sukna**
Kiesel-Amhof in Brünn.
Próbki gratis i franco. Pod gwarancyą te same gatunki. — **Przestroga!** Szanowna Publiczność powinna szczególnie na to uważać, że materye wprost z fabryki sprowadzone znacznie taniej kosztują aniżeli zamówione przez handel pośredni. Firma **Kiesel-Amhof w Bernie** wysyła wszystkie materye po fabrycznych cenach.

Obergrund
przy Bodenbach n. Łabą, środkowy punkt czesko-saskiej Szwajcaryi. Klimatyczno-terenowy Zakład kąpielowy.
Pensyonat Kocha, Hotel i Willa Starka.
Prospekty odwrotnie. Adres telegramu: „Hotel Stark, Bodenbach“. 3564

Curaçao, Anisette, Cherry Brandy, Fine Champagne à l'oranga i t. d.
Jedyna fabryka w Amsterdamie.
Rok założenia 1679.
Wynand Fockink
ces. król. austryacki dostawca nadworny, królewsko-niderlandzki dostawca nadworny, niemniej dostawca nadworny wielu dworów europejskich
SKŁAD FABRYCZNY
WIEDEŃ,
I. Kohlmarkt Nr. 4.
Do nabycia we wszystkich renomowanych winiarniach i handlach delikatesów.

L. 1090.
Konkurs.
Na podstawie uchwały Rady miejskiej w Buczaczu z dnia 6. lutego b. r. rozpisuje Magistrat konkurs na posadę sekretarza miejskiego z płacą roczną 1000 złr. z prawem poboru 3 kwinkweniów po 200 złr.
Posada ma być w pierwszym roku prowizoryczna, po roku nastąpi stabilizacya.
Kandydaci mają się wykazać kwalifikacyą przepisaną rozporządzeniem Wydziału krajowego w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem z dnia 29 maja 1891 (Nr. 67, dz. ust. i rozp. kraj. z 1891).
Podania należy wnieść do Magistratu najpóźniej do 15 kwietnia 1899.
Magistrat miasta, Buczacz dnia 5. marca 1899.
Burmistrz: Stern.

JAN IHNATOWICZ
we Lwowie ulica Kopernika 3, ulica Halicka 11,
w Krakowie Sukiennice l. 20, w Czerniowcach Rynek l. 2, w Przemyślu ul. Franciszkańska l. 24
poleca
niezawodne i niezrównane w swych skutkach
MYDŁA LECZNICZE.

Mydło bedźwinowe — używa się przeciw wyrzutom i plamom naskórnym, usuwa szorstkość skóry a cerze nadaje czerstwość i aksamitną miękkość . . .	—·25
Mydło boraksowe, wpływa bardzo korzystnie na płeć, dokładnie oczyszcza i wybiela skórę. Mydło to jest znakomicie działającym środkiem przeciw opaleniu, pryszczykom i pęcherzykom na twarzy; przeciw piegom i zgrubieniu naskórka	—·25
Mydło kamforowe — uśmierza swędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność nosa, z twarzy i rąk	—·25
Mydło kamforowo-siarkowe — usuwa czerwoność z twarzy i nosa, opalenie słoneczne i piegi — kawałek	—·30
Mydło karbolowe — bardzo korzystnie jest myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemii, celem zabezpieczenia się od zakażenia — kawałek . .	—·20
Mydło karbolowo-piaskowe do mycia rąk dla pp. lekarzy i akuszerek — kawałek	—·20
Mydło kreolinowe zawiera 5% czystej kreoliny, znakomicie oczyszcza skórę, usuwa pryszcze, liszaje, świerzby, trądziki, płeć odświeża i wydelikatnia — kawałek	— 35
Mydło siarkowe z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkich wyrzutów na skórze	—·25
Mydło siarkowo-smołowe. Mydło to składa się z 40% smoły a 10% siarki, przeważnie bywa używane na świerzb. Mydło to okazało się jako najlepszy środek przy tej słabości, przewyższyło ono bowiem wszystkie nowe wynalezione a tak kosztowne środki — kawałek . .	—·85
Mydło smołowo-glicerynowe składa się z 35% gliceryny i 10% smoły (dziegciu), jest pod każdym względem jednem z najlepszych desinfekcyjno-higienicznem mydłem toaletowem. Jako zwykłe mydło do użycia codziennego, jest przez swą desinfekcyjność i skórę zmiękczającą własność znakomitym oraz wypróbowanym środkiem do usunięcia wszystkich nieczystości naskórnych, jako to: piegów, plam wątrobianych, wągrów i t. p. — kawałek	—·30
Mydło smołowe zawiera 40% smoły (dziegciu); usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie — kawałek	—·30
Mydło storaksowe używa się przy cierpieniach, naskórnych a przeważnie przy świerzbach — kawałek .	—·30
Mydło tymolowe zawiera 3% tymulu — znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów — kawałek .	—·50

Nowo otworzony
SKŁAD WĘDLIN
ul. Batorego l. 4
FELIKS JAKUBOWSKI
syn Adama Jakubowskiego
którego zaszczytnie znana firma składu wędlin istniała od lat 48 przy ulicy Halickiej — poleca swój nowo otworzony i obficie zaopatrzony w najprzedniejsze wyroby masarskie
SKŁAD WĘDLIN
przy ulicy Batorego l. 4 (obok sklepu Wgo L. Soleckiego).
Pracownia we własnym domu ul. św. Marcina l. 19.

Materye jedwabne na suknie ślubne
białe, czarne i kolorowe z gwarancyą dobrego noszenia. Bezpośrednia sprzedaż dla prywatnych, oclona i opłacona wprost do domu Tysiące listów z uznaniem. Jakiego koloru życzy sobie Pani próbki? 3432
Seidenstoff-Fabrik-Union 3432
Adolf Grieder & Cie, Kgl. Hofl., Zürich (Schweiz.)

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY.
Oddział depozytowy
przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. — Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane
Depozyty schowkowe
(Safe Deposits)
Za opłatą 2.. do 35 zł. w. a. rocznie, depoz... otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do ... cznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecz... a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty. W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.
Przepisy odnoszące się do tego rodzaju ...ozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depoz...ym.

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 1. października 1898.
Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg przychodzi do Lwowa:

Pociąg	godzina	
osobowy	6·45	z Ickan (Suczawy, Husiatyna, Kałusza)
„	7·30	z Zimnej Wody od 8. maja do 11. września włącznie
„	7·40	z Janowa
„	7·50	z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
„	7·55	ze Sokala i Rawy ruskiej
„	8·05	z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
„	8·15	z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
„	9·05	z Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wieliczki, Mezö Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
„	10·35	z Ickan (Suczawy).
„	10·45	z Jarosławia, Lubaczowa
„	1·01	z Janowa
pospiesz.	1·30	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Now. Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
osobowy	1·40	ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa.
pospiesz.	1·50	z Czerniowiec, Bukaresztu, Jass, Husiatyna, Kałusza
„	2·15	z Podwołoczysk (Kijowa), Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec Podzamcze
„	2·30	z Podwołoczysk i t. d. jak wyżej na dworzec główny
osobowy	5·00	z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec Podzamcze
„	5·25	z Podwołoczysk itd. jak wyżej na dworzec główny
„	5·40	z Ickan, Suczawy, Berhometu, Seretu, Kozowy, Podwysokiego
„	5·55	ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
Noc		
osobowy	3·04	z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
„	3·30	z Podwołoczysk na dworzec główny
pospiesz.	5·10	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl; Sambora przez Przemyśl.
osobowy	6·10	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl.
pospiesz.	8·45	z Krakowa, z Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła, Krosna, Sanoka M. Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl.
osobowy	9·10	z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław, Jasła, Rymanowa, Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz przez Przemyśl.
pospiesz.	9·39	z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec na Podzam.
„	9·45	z Ickan (Gałaczu, Jass) Suczawy, Kimpolungu Husiatyna, Podwysokiego, i Kozowy;
„	9·55	z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów na dworzec główny
osobowy	10·30	z Ławocznego (Pesztu) Chyrowa, Borysławia.
„	12·15	ze Stryja, Kałusza, Borysławia.

Pociąg odchodzi ze Lwowa:

Pociąg	godzina	
pospiesz.	6·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kozowy z dworca głów
„	6·05	do Ickan, Kozowy, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
„	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kozowy z dworca Podz
„	8·35	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia Orłowa przez Tarnów, Lubaczowa przez Jarosław.
osobowy	8·45	do Janowa
„	8·50	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Stróża przez Tarnów
„	9·15	do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa
„	9·35	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
„	9·53	do Podwołoczysk itd. jak wyżej z dworca Podzamcze.
„	9·55	do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
„	10·55	do Ickan, Sopowa, Berthomethu, Radowiec, Suczawy
„	12·50	do Janowa od 1 lipca do 15. września w niedziele i święta
pospiesz.	1·55	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
„	2·08	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzamcze
pospiesz.	2·40	do Ickan, Podwysokiego Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Seretu (Jass, Bukaresztu)
„	2·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina) Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki (przez Rzeszów lub Tarnów
osobowy	3·00	do Stryja, Skolego, Chyrowa
„	4·55	do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl.
Noc		
osobowy	4·10	do Krakowa (Wiednia) Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu) Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
„	5·20	do Ławocznego (Munkacza, Pesztu) Borysławia
„	6·30	do Ickan, Radowiec, Kimpolung, Suczawy
„	6·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Mezö-Laborcz (Pesztu)
„	6·55	do Tarnopola z dworca głównego
„	7·00	do Ławocznego, (Munkacza, Pesztu) Chyrowa, Kałusza
„	7·10	do Sokala, Rawy ruskiej
„	7·15	do Tarnopola z dworca Podzamcze
	7·44	do Janowa
„	10·05	do Ickan (Jass, Gałaczu) Husiatyna, Kałusza, Szepetowiec Nowosielicy, Suczawy
pospiesz.	10·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów) Chabówki, Orłowa (przez Tarnów) Rozwadowa
osobowy	11·00	do Podwołoczysk i Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna z dworca głównego
„	11·27	ten sam z dworca Podzamcze

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim = 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6·10 wieczór do 5·59 rano odznaczone są podkreśleniem liczb minutowych i objęte są **tłustemi ramkami.** *— Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja obok Hotel Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.*

Upraszamy Szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w *Gazecie Narodowej*, lub w ogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, raczyli powoływać się na *Gazetę Narodową*, jako na źródło, skąd informacye swoje zaczerpnęli. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń *Gazety Narodowej.*

J. Friedrich & A. Beacock polecają
Rogóżki kokosowe, Chodniki kokosowe, Chodniki z Linoleum, Chodniki ceratowe. Przedściółki z Linoleum, Przedściółki ceratowe, Maty japońskie, Ceraty na stoły i meble. Wszystko bardzo gustowne i w wielkim wyborze.
J. Friedrich & A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska l. 4, obok cukierni Wgo Grossa.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.